

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600 000

## Gen. Ironside w Warszawie

Dziś zostanie przyjęty przez Marsz Śmigłego-Rydza i ministrów Becka i Kasprzyckiego

Angielsko-polski plan strategiczny na wypadek agresji niemieckiej

### Powitanie

WARSZAWA, 17. 7. (PAT). — W poniedziałek 17 bm. przybył samolotem do Gdyni gen. Ironside, generalny inspektor brytyjskich wojsk zamorskich w towarzystwie adiutanta oraz polskiego attache wojskowego i lotniczego w Londynie.

Na lotnisku w Rumii gościa angielskiego spotkał dowódca floty kontradmirał Unrug oraz kompania honorowa marynarki wojennej. Po krótkim odpoczynku generał Ironside ze swą specjalnie przyslanym samolotem odleciał do Warszawy. Dokąd przybył około godz. 17.30.

Na lotnisku Okęcie powitali go inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, gen. Kalkus, gen. Regulski i szereg wyższych oficerów, jakoteż kompania honorowa z orkiestrą, która odegrała hymn narodowy.

Po ukończeniu ceremonii powitalnej gen. Ironside odjechał na kwatery przygotowaną w hotelu „Bristol”.

Na powitanie generała Ironside przybyli na lotnisko na Okęciu przedstawiciele ambasady angielskiej, charge d'affaires p. Norton i attache wojskowy ppłk. Sword.

### Kontakt sztabów

LONDYN, 17. 7. (PAT). — Cała prasa angielska z „Times” na czele podkreśla znaczenie rozmów sztabowych, rozpoczynających się w Polsce.

Dzienniki podkreślają fakt, że gen. Ironside powołany jest do utrzymania łączności ze sztabami obcych armii sprzymierzonych, jest on więc na stanowisku najbardziej odpowiedzialnym, jeśli chodzi o koordynację wysiłków pomiędzy Wielką Brytanią i jej sojusznikami.

Przyjazd gen. Ironside do Warszawy jest nowym dowodem aktywności mocarstw obrony pokoju w dziedzinie defensywnej.

„Times” przypomina, że sir Edmund Ironside jest nie tylko jednym z najwybitniejszych strategów Wielkiej Brytanii, ale również znakomitym badaczem spraw wojskowych. Jego świetne studium krytyczne o bitwie pod Tannenbergiem w r. 1914, ogłoszone w r. 1925, jest jedną z najbardziej podstawowych prac, z której korzystają nie tylko członkowie armii brytyjskiej, lecz i armie całego świata. Dziennik podkreśla, że gen. Ironside w czasie pobytu w Polsce nie tylko będzie odbywał konferencje w Warszawie, lecz również zwiedzi polskie ośrodki wojskowe i zaznajomi się z istotnym stanem polskiej armii.

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach dobrze poinformowanych zwracają uwagę, że przyjazd gen. Ironside'a wynika z obecnych stosunków polsko-angielskich, co jest objawem zrozumiałego kontaktu mającego na celu POGŁĘBIENIE STOSUNKÓW WOJSKOWYCH.

Podkreślają przy tym, że gen. Ironside podlegał w swoim czasie oddział murmański armii sojuszniczej. Wtedy gen. IRONSIDE WYSTOSOWAŁ DO GEN. HALLERA LIST, w którym pisał: „Poznałem oddział wojsk polskich nad Dźwiną. Wyszkolona gromada najpiękniejszych ludzi z jakimi miałem ostatnio do czynienia”.

Pobyt gen. Ironside'a w Polsce należy stawiać NA RÓWNI Z WIZYTĄ GEN. GAMELINA W LONDYNIE I MINISTRA HORE - BELISHA W PARYŻU. Wszyscy oni to wybitni fachowcy wojskowości.

Oczywiście przedmiotem narad muszą być wyłącznie sprawy wojskowe. Gen. Ironside jest inspektorem wojsk zamorskich W. Brytanii, JEMU WIĘC MAJĄ PODLEGAĆ TE WOJSKA ANGIELSKIE, KTÓRE ZNAJDĄ SIĘ NA TERENACH POZA METROPOLIA W EUROPIE.

LONDYN, 17. 7. (Tel. wł.)

Londyńskie koła polityczne najżywiej interesują się dziś wyjazdem gen. Ironside'a do Polski. Gen. Ironside wyjechał samolotem z Croydon w towarzystwie polskiego attache wojskowego, po odbyciu przed wyjazdem KONFERENCJI Z AMBASADOREM POLSKIM RACZYŃSKIM. Samolot generała CELOWO OMINAŁ TERYTORIUM NIEMIEC, przelatując nad Danią i kierując się do Gdyni.

Jak mówią w tutejszych kołach politycznych, gen. Ironside ZOSTANIE DZIŚ PRZYJĘTY PRZEZ MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA, PRZEZ MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH GEN. KASPRZYCKIEGO ORAZ PRZEZ MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH, BECKA.

Pobyt gen. Ironside w Polsce potrwa 5 dni, przy czym generał zwiedzi między innymi polskie fabryki broni.

Prasa angielska wyraża opinię, że rozmowy warszawskie gen. Ironside będą dotyczyły WSPÓLNEJ AKCJI WOJSKOWEJ POLSKI, FRANCJI I ANGLII, przy czym zostaną poruszone najważniejsze zagadnienia natury militarnej. Podkreślają tu, że zgodnie z zawartymi umowami sojuszniczymi, W RAZIE JAKIEJKOLWIEK AGRESJI ZE STRONY NIEMIEC NA POLSKĘ, NASTĄPI WSPÓLNA UZGODNIONA AKCJA WOJSK POLSKICH, FRANCUSKICH I ANGIELSKICH, PRZY CZYM DANY BĘDZIE ODPÓR JEDNOCZEŚNIE NA WSCHODZIE I ZACHODZIE.

### Jednolite dowództwo

PARYŻ, 17. 7. (PAT). — Wizyta warszawska gen. Ironside'a traktowana jest przez prasę francuską jako ważne wydarzenie w dziedzinie współpracy wojskowej polsko - brytyjskiej.

„Petit Parisien” w artykule redakcyjnym podkreśla poważne stanowisko, jakie zajmuje gen. Ironside w armii brytyjskiej. Dziennik wyraża przypuszczenie, że podróż gen. Ironside'a do Warszawy ma na celu sprecyzowanie układu gwarancyjnego angielsko - polskiego i podkreśla, że podobne obrady będą miały miejsce poraz pierwszy między naczelnymi dowództwami Polski i W. Brytanii.

„Petit Journal” podkreśla, że wizyta gen. Ironside'a obchodzi również Francję. Pismo zaznacza, że przy ewentualnej współpracy wojskowej wchodzi w grę ze strony francuskiej przede wszystkim armia lądowa a ze

strony brytyjskiej flota i lotnictwo.

„Le Jour” podkreśla ze swej strony, że konferencje wojskowe angielsko - polskie zbiegają się z analogicznymi rozmowami wojskowymi ekspertów militarnych Francji i Turcji.

„Epoque” pisze, że wielka odległość, jaka dzieli Polskę od Francji i Anglii uniemożliwia tworzenie jednolitego dowództwa dla wszystkich trzech krajów jednakże możliwą jest rzecz przygotowanie już obecnie akcji wspólnej i sprecyzowanych planów. Dziennik porusza m. in. sprawę współpracy lotniczej między Polską a W. Brytanią.

### Niemcy o „podróży okrażenia”

BERLIN, 17 lipca. (PAT). — Podróż gen. Ironside do Warszawy notowana jest we wszystkich dziennikach berlińskich na naczelnym miejscu. Rzecz jasna, że podróż ta podciągnięta została w Berlinie pod rubrykę

„podróży okrażenia”. Poszczególne dzienniki referując podróż gen. Ironside do Warszawy, przeważnie w depeszach z Londynu, kładą szczególny nacisk na współpracę polskiego lotnictwa wojskowego z angielskim.

„Lokal Anzeiger” pisze, że wizyta gen. Ironside traktowana jest w Anglii jak i w Warszawie jako wydarzenie o dużym znaczeniu.

„Berliner Boersten Zig.” wiąże podróż generała angielskiego do Warszawy z wojskowymi rozmowami francusko - tureckimi w Ankarze i pisze o „faktach wojskowych między państwami okrażenia”.

„Nachtausgabe” pisze w tytule o „tajnej konferencji brytyjskiego generała ze sztabem polskiej armii” i rzuca pod adresem rządu brytyjskiego oskarżenie agresywnych planów wobec Niemiec.

„Voelkischer Beobachter” pi-

szuje, że wojskowe wysiłki Anglii zmierzają nie tylko do zmobilizowania nowych jednostek bojowych i wyszkolenia oddziałów, lecz także i do skoordynowania wspólnego dowództwa. — Cel ten zdaniem „Voelkischer Beobachter” bliski jest już realizacji. Gen. Gamelin ma podczas wojny dowodzić wspólną armią francusko - brytyjską, gdy natomiast lotnictwo stać będzie pod dowództwem brytyjskim. Zapewnieniu współpracy między armią polską, a armią mocarstw zachodnich służy, zdaniem „V. B.” wizyta gen. Ironside'a w Warszawie.

LONDYN, 17 lipca. (PAT). — Odpowiadając w izbie gmin na interpelację posła Labour Party Benna, czy postanowienia traktatu wzajemnej pomocy z Polską zostaną ustalone zanim parlament rozjedzie się na wakacje letnie, premier Chamberlain oświadczył: Minister spraw zagranicznych Halifax oczekuje odpowiedzi rządu polskiego i nie jestem jeszcze w stanie określić kiedy rokowania te zostaną ukończone.

### Ćwiczebne loty bombowców angielskich i francuskich

LONDYN, 17 lipca. (Tel. wł.). — Drugi lot ćwiczebny bombowców angielskich nad Francją ma dojść do skutku jeszcze w bieżącym tygodniu. Tym razem lot wyniesie ma 3.200 km.

LONDYN, 17 lipca. (PAT). — Dzienniki londyńskie donoszą, że w dniu jutrzejszym przeszło 100 bombowców francuskich odbędzie lot ćwiczebny nad Anglią.

Trasa lotów, który rozpocząć się ma z jednego z lotnisk, położonych blisko kanału La Manche, iść ma przez Southampton, Londyn, dalej wybrzeżem północno - wschodnim, zataczając wielki łuk w kierunku na Manchester, Liverpool, po tym na południe przez Walię i Devonshire z powrotem ku Francji.

Rewizyta bombowców francuskich, następująca w tydzień po podobnej wizycie bombowców brytyjskich nad Francją, ma być dalszym krokiem w dziedzinie praktycznej kooperacji między siłami lotniczymi W. Brytanii i Francji.

Prawdopodobnie lot ten odbędzie się w nocy, gdyż ma on być dokonany w formie pozornego nalotu samolotów na Anglię, zaś reflektory angielskiej obrony przeciwlotniczej będą usiłowały znaleźć bombowce francuskie.

## Wczorajsza konferencja z Mołotowem

nie posunęła naprzód rokowań sowiecko-francusko-brytyjskich

MOSKWA, 17. 7. (PAT). — Dzisiejsza rozmowa negocjatorów francuskich i brytyjskich z premierem Mołotowem i komisarzem Potiemkinem trwała godzinę i 3 kwadransy.

Ze strony francuskiej i brytyjskiej w rozmowie uczestniczyli ambasadorowie Naggar i Seeds oraz naczelnik Strang.

Według informacji z kół dyplomatycznych rozmowa dzisiejsza nie wniosła żadnych nowych elementów do sytuacji. Termin ponownego spotkania z Mołotowem nie został narazie wyznaczony.



# „Pokój ludziom dobrej woli!”

## Demonstracja siły Francji w dniu 14 lipca

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Paryż, w lipcu.

Parady wojskowe w dniu 14 lipca odbywają się w Paryżu co rok. Gazety podają o nich zwykle mniej, lub bardziej obszernie sprawozdania — i na tym konie. Parady nie mają charakteru politycznego, są ceremonią, do której paryżanie są przyzwyczajeni.

Ale w tym roku było zupełnie inaczej. To, co widzieliśmy wczoraj w Paryżu, było demonstracją siły Francji. Śmiało powiedzieć można, że takiego entuzjazmu, takiego zainteresowania, takiej jedności nie przeżywał Paryż od czasu wojny światowej.

Przed wszystkim kilka słów o paradzie na Polach Elizejskich. Dlaczego wywierała tak kolosalne wrażenie, dlaczego nawet zbłądzeni paryżanie patrzyli na nią z takim podziwem i radością? Odpowiedź na to pytanie jest prosta: w dniu 14 lipca każdy mógł się przekonać naocznie, czym jest Francja.

Wszyscy, oczywiście, gdzieś i kiedyś czytali i uczyli się w szkołach, że Francja — to nie tylko Paryż, Marsylia, czy Bordeaux, a także Indo - Chiny, Afryka, Marokko. Ale co innego czytać o tym, a co innego widzieć pierwszorzędnie wyekwipowane wojska: anamitów, za nimi murzynów z Senegalu, później arabów, później znów żołnierzy i oficerów najrozmaitszych narodowości, wszystkich niemal ras kuli ziemskiej, a za nimi — wojska francuskie, legie cudzoziemską, gwardię angielską i t. d. bez końca. Francja pokazała wczoraj, że ma przeszło sto milionów mieszkańców, że nie należy o tym zapominać, i że siły zbrojne tych stu milionów są gotowe do walki w obronie demokracji całego świata. I kiedy premier DALADIER powiedział na uroczystości w Trocadero po paradzie, że Francja nikogo się nie boi i na żadne pogwałcenie praw swych sprzymierzeńców nie pozwoli, — to słowa te nie były czczym frazesem. Wypowiedziały one były zupełnie spokojnie, bez patosu — tak, jak się stwierdza fakt — i może właśnie dlatego wywołały taką burzę oklasków.

We wszystkim, co się teraz we Francji dzieje, brak wogóle fałszywego patosu, bluffu, niepotrzebnego hałasu, przechwałek i pogroźek. Ciekawy pod tym względem jest stosunek ludności do armii. Wczoraj na parady widziałem taką scenę:

przed trybunami, gdzie siedzieli zaproszeni goście, stanął żołnierz gwardii municypalnej. Gwardia ta, podczas specjalnych uroczystości, nosi barwne mundury, zaś na głowach żołnierze mają hełmy stalowe ze zwieszającymi się pióropuszcami z końskiego włosia. Jakiegoś jegomościowi, stojącemu za żołnierzem, przyszło do głowy sprawdzić, czy włos koński mocno się trzyma — i wyrwał kilka włosów. Żołnierz się urmiechnął, publiczność się śmiała, a później przyszedł oficer, któremu opowiedziano o „zajściu”. Oficer, nie mówiąc ani słowa, wyrwał również kilka końskich włosów z pióropusza i podarował je „na pamiątkę” dziewczynce z czarnymi oczyma i jeszcze czarniejszą twarzą: córeczce jakiegoś murzyńskiego dostojnika.

Jeszcze jedna scena: po obiedzie w Trocadero podczas przemowy DALADIERA zaczął pa-

dać deszcz. Nad Daladlerem utworzono parasol. Ale na trybunach nie wszyscy mieli parasole. Wisiał tam olbrzymi sztandar i część publiczności przykryła głowy tym sztandarem, chroniąc się od deszczu. Nikt prze-

**Czy boją i palą cie nogi??**

Bezbolesne usuwanie odcisków i piekającej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

# 1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

**„ELITE”**

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

ciwko temu nie protestował.

A wieczorem żołnierze i oficerowie tańczyli, jak zwykle śmierzelnicy, na wszystkich placach i ulicach Paryża do późna w nocy, a na Montparnassie i na Placu Opery — do wschodu słońca. Marlena DIETRICH tańczyła pośrodku ulicy Brea z legionistami, w innych balach ulicznych widziałem ministrów angielskich, posłów i sułtana Marokko we własnej osobie, zmieszanych ze zwykłym tłumem paryskim, tańczących z niewiastami, których nigdy przed tym nie widzieli i nigdy zapewne nie zobaczą. W kawiarni „Dome” o jakiejś czarnej nad ranem rośli angiely w czerwonych mundurach gwardii — aby dowiedzieć, że nie tylko francuzi umieją się bawić — tańczyli na stole dość skomplikowane tańce akrobatyczne. Największym powodzeniem cieszyli się jednak żołnierze legii cudzoziemskiej, — nie ze wzglę-

du na mundury, bo ubrani są bardzo skromnie — a dlatego, że bywają w Paryżu bardzo rzadko: po raz ostatni widział ich Paryż podczas zawarcia pokoju. W legii, która, jak wiadomo, składa się wyłącznie z cudzoziemców (francuzów do legii nie przyjmują) jest teraz zresztą bardzo wielu emigrantów politycznych z Niemiec, z Austrii, z Czecho - Słowacji. Słyszało się więc wczoraj wszystkie języki: legionieści śpiewali po niemiecku, po czesku — i po hiszpańsku.

\*  
„Szkoda, że pana ABETZA wysłano tak szybko z Paryża” — pisze dzisiaj jedna z gazet. — „Ten osobisty informator HITLERA i RIBBENTROPA mógłby opowiedzieć w Berlinie wiele ciekawych rzeczy, gdyby był w Paryżu 14 lipca”.

W słowach tych jest dużo prawdy. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy zupełnie niepotrzebnie wydają miliony na „informacje o stanie umysłów” we Francji, na jakieś brudne świstki, których nikt nie czyta. „Stan umysłów” niegdy nie był tak jasny, jak teraz. Widzi się to i czuje na każdym kroku. Ale 14 lipca koncentruje ten pokaz — bez żadnych „parademarschów” — z podnoszeniem nóg do wysokości nosa i bez historycznych wyczynów słownych dyktatorów. Kiedy wczoraj, po spokojnej i bardzo rzeczowej mowie DALADIERA, zabrał głos prezydent LEBRUN nikt nie robił mu owacji, nikt nie krzyczał, nikt się nie rzucił. Ale gdy LEBRUN, na zakończenie swojej mowy, przesłał „pozdrowienie braterskie Francji wszystkim ludziom dobrej woli na całym świecie” — wielotysięczne tłumy długo klasnęły, rozumiejąc, że w tym jednym zdaniu zawarł można stanowisko polityczne Francji w chwili obecnej — i rolę jej w historii.

Tej roli Francja się nie wyrzeknie. Ci, którzy tego nie rozumieją, nie znają Francji i na strojów, jakie tu teraz panują. A ci, którzy chcieli na ten nastrój wpłynąć i zmienić go na inny, pod światłym kierownictwem pana ABETZA i jego pomocników, rozmyślają właśnie za kratą więzienia „Cherche - Midi”, jak niebezpieczne są tego rodzaju usiłowania. Aresztowano tych panów w nocy z 13 na 14 lipca i odesłano do więzienia w tej samej chwili, kiedy wojska rozpoczęły paradę i karetki więzienne miały pułki, idące w kierunku „Etoile”. Może to przypadek — ale w każdym razie przypadek symboliczny.

W. S.

## Aresztowani szpiegzy przyznali się

do pobierania większych sum od agentów niemieckich

Jeszcze nie przebrzmiały echa wspaniałych uroczystości wojskowych w dniu święta republiki, a już uwaga mieszkańców stolicy Francji została całkowicie zaprzęgnięta ujawnieniem wielkiej afery szpiegowskiej.

Rozpoczęło się od aresztowania dwóch dziennikarzy, z których jeden był współpracownikiem dziennika „Matin”, a drugi prowadził dział wiadomości lokalnych w półurzędowym „Temps”. Samo to aresztowanie było rzeczą niezwykłą, lecz towarzyszące mu okoliczności jeszcze bardziej zwracają uwagę publiczną, mianowicie: aresztowanie miało zarządzić sam premier DALADIER na wyraźne życzenie inspektora generalnego armii gen. GAMELIN. Śledztwo prowadzi inspektor policji BONNET.

W ciągu piątku i soboty rano przeprowadzono we Francji w związku z aferą szpiegowską około 300 rewizji. Podobno aresztowano jeszcze dwóch dziennikarzy, których nazwiska nie są ogłoszone, podano natomiast do wiadomości nazwiska dwóch pierwszych aresztowanych. Są to: AUBIN z „Temps” i POURIER.

„Le Temps” opublikował oświadczenie kierownika pisma, w którym stwierdza, że POURIER nie miał

nie wspólnego od 7 lat z redakcją pisma, AUBIN zaś pracował w dziale akwizycji i nie miał wpływu na redakcję. W jego postępowaniu nie zauważono niczego, co by mogło rzucić podejrzenie na charakter jego działalności. Jak z tego wynika, działalność szpiegowska AUBINA nie miała nic wspólnego z jego pracą w „Temps”.

Prasa paryska zajmuje się bardzo obszernie sprawą afer szpiegowskiej. „Paris Soir” twierdzi, że za szpiegami stały dwie arystokratki — niemiecka księżna i austriacka hrabina. Korespondent paryski londyńskiej „News Chronicle” podaje nazwiska tych dwóch arystokratek, z których jedną miała być księżna LOWENSTEIN, a drugą księżna HOHENLOHE. Pierwsza z nich przybyła do Paryża z Londynu i zdołała zbiec do Berlina, druga również zniknęła z Francji.

„Populaire” donosi, że przeprowadzono około 150 rewizji w mieszkaniach osób, stojących pod zarzutem działalności szpiegowskiej, z których część zbiegła za granicę. „L'oeuvre” pisze, że sprawa ta stoi w bezpośrednim związku z wydolonym niedawno z Francji kierow-

## Marek Grün

LEKARZ - DENTYSTA

ul. Nawrot 2

III brama od rogu Piotrkowskiej

Przyjmuje od 10 do 2 i od 4 do 7-ej. Telefon 124-03.

.....

ZJEDNOCZONE KOLONIE LETNIE  
ORG. „HATECHUJA” i „LAMATARA”  
Kolonie turystyczne - kuracyjne -  
wypoczynkowe: w Krynicy, Druskienikach, Zakopanem, Kazimierzu, Zaleszczykach, Piwnicznej, Karwi, Truskawcu, Jaremczu, Cichońcu i Szczawnicy, Żegiestowie są już czynne.

Najbliższe wyjazdy grupowe 20 i 22 lipca. Wyjazdy indywidualne — codziennie. Zniżki kolejowe i w kąpielach. — Utrzymanie i warunki mieszkaniowe, pierwszorzędne. Pokoje 2 i 3-osobowe. Zamieśceniowi załączają znaczek na odpowiedź.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje „Bar Kochba”, Łódź, ul. Piotrkowska 111, tel. 269-09, codziennie w godz. od 18 do 22-ej.

\*  
Członkowie „Bar Kochby” korzystają z 50% zniżek kolejowych w przejazdach indywidualnych dla celów turystycznych.

## WYCIECZKI

# DO FRANCJI

z pobytem w VICHY, NICEI lub DINARD  
Odjazdy w dn. 3 lipca, sierpnia i września  
oraz wyjazdy indywidualne.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a  
tel. 240-40

## 2-ga wycieczka Campingowa Z. T. K.

Wobec kolosalnego zainteresowania, jakie wywołała pierwsza wycieczka w wagonach campingowych, urządzona przez Z. T. K., która wyjechała z Łodzi wczoraj o północy, bardzo wiele osób zgłosiło prośbę o powtórzenie tej wycieczki. — Sekretariat Z. T. K. komunikuje, że druga wycieczka tego samego typu i na tej samej trasie co i pierwsza wycieczka, odbędzie się w dn. od 5 do 22 sierpnia. — Ze względu na ograniczoną ilość wolnych miejsc (w każdym wagonie znajduje się wyłącznie dla 12 osób) zapisy przyjmowane będą bezwzględnie tylko do dnia 20 lipca r. b. wiecz. — Sekretariat przyjmuje zgłoszenia od 18 — 22-ej. Piotrkowska 101, tel. 121-53.

## POLTOUR

Polskie Biuro Podróży  
Łódź, ul. Traugutta 2  
Telefon 120-37

INDYWIDUALNE WYJAZDY WYPOCZYNKOWE:

## Do FRANCJI,

Włoch, Łotwy, Warty (Bułgaria), Węgier, Rumunii,  
Palestyny, Litwy i innych krajów.

WYCIECZKI MORSKIE

FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII  
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii,  
Kuby, Boliwii i innych krajów.



## Fox sfilmował w Polsce wystawę wydawnictw o hitleryzmie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Bawiąca od dwóch tygodni w Polsce ekspedycja filmowa Foxa ze Stanów Zjednoczonych zażądała od jednej z firm w Warszawie urządzenia dla niej wystawy wydawnictw, dotyczących zagadnień hitlerowskich. Wystawę taką sfilmowano, a na środku ułożono wydawnictwo pod tyt. „Taki jest Hitler” w formie swastyki.

## Polska delegacja na międzyparlamentarną konferencję ekonomiczną

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do Brukseli wyjeżdża na 31 km. delegacja polskiej grupy międzyparlamentarnej konferencji ekonomicznej. Biorą w niej udział trzej aktualni senatorowie Fudakowski, Hempel i Wysocki i dwaj byli senatorowie Iwanowski i Goluchowski.

## USA—Anglia Komunikacja pocztowo-lotnicza

LONDYN, 17.7. (PAT) „Times” donosi, że 5 sierpnia zagajona zostanie regularna komunikacja pocztowa - lotnicza pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

WASZYNGTON, 17.7. (PAT) — Doświadczenia, poczynione przez zarząd poczty w stanie Pensylwania w dostarczaniu i odbiorze poczty z dachów biur pocztowych przez auto-giro systemu „Cierwa”, zachęciło zarząd poczty do rozszerzenia tego rodzaju obsługi także na inne części kraju. W Nowym Jorku polecono już dokonać odpowiedniej przebudowy dachu głównego urzędu tak, by samolot auto - giro mógł na nim lądować i startować.

## Wyspa Helgoland ufortyfikowana

PARYŻ, 17 lipca. (PAT) — Dostęp cudzoziemców na wyspę Helgoland zabroniony jest od dłuższego czasu, z powodu prac fortyfikacyjnych, dokonywanych na tej wyspie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy wydało ostatnio szereg zarządzeń w tej sprawie.

Cudzoziemcom zabroniono wstępu na wyspę oraz przebywania na pokładach statków, zarzucających kotwice u jej wybrzeży. Stali mieszkańcy wyspy otrzymali zakaz fotografowania lub robienia jakichkolwiek rysunków.

# Ks. Paweł w pałacu Buckingham

## Wizyta londyńska spowoduje zmianę orientacji Jugosławii

LONDYN, 17 lipca. (PAT) — Dziś o godz. 16.55 przybył do Londynu regent jugosłowiański ks. Paweł z małżonką ks. Olga.

Na dworcu Victoria powitali ich księstwo Kentu i syn ks. Aleksander. Z dworca goście udali się bezpośrednio do pałacu buckinghamskiego.

LONDYN, 17 lipca. (PAT) — Angielska para królewska wydała dziś wieczorem w pałacu Buckingham obiad galowy na cześć ks. Pawła jugosłowiańskiego i ks. Olgi.

Na obiad zaproszono ponadto około 50 gości. — Obecni byli członkowie rodziny królewskiej, premier Chamberlain z

małżonką, kilku członków gabinetu i przedstawiciele najwyższej arystokracji angielskiej.

PARYŻ, 17 lipca. (PAT) — Cała paryska prasa z ogromnym zainteresowaniem śledzi przebieg rozpoczynającej się dziś wizyty ks. regenta jugosłowiańskiego Pawła w Anglii. — Prasa paryska w komentarzach

podkreśla, że zdaje sobie całkowicie sprawę z trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się Jugosławia i z tego, że musi ona manewrować ostrożnie, aby nie wystawić się na sztych w stosunku do mocarstw osi.

Dzienniki paryskie wyrażają nadzieję, że wizyta londyńska ks. Pawła, która m. in. przyniesie w wyniku poważne kredyty angielskie dla Jugosławii będzie wstępem do pewnej zmiany w polityce zagranicznej Jugosławii przez to, że da jej większą pewność oparcia o zachód.

## CHORA WĄTROBA rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach SÓL MORSZYŃSKA lub WODE GORZKA MORSZYŃSKA. Ządać w aptekach i składach aptecz.

# Forster powrócił do Gdańska

### Zajścia między szturmowcami a ludnością W. Miasta

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ubiegłą niedzielę powrócił z podróży, do Monachium i Berchtesgaden gauleiter Forster.

Natychmiast po jego powrocie odbyła się odprawa sztabu partyjnego, na której obecni byli, oprócz Forstera, jako sprawozdawcy szef propagandy gdańskiej, Hess i redaktor Zarzeka.

Ze sprawozdań złożonych, jak dotychczas można było się dowiedzieć, wynika, że w działalności partii są różne t. zw. niedociągnięcia.

Na zarządzenie władz senatu

nakazano ścisłą rejestrację wszystkich gdańszczan, którzy choćby na parę godzin, naprzykład w drodze do kawiarni w Gdyni, przekraczają granicę gdańską.

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze gdańskie zarządziły translokację znajdujących się na terytorium Wolnego Miasta oddziałów SS i SA z Niemiec, przenosząc je z jednego miejsca na drugie, a to wskutek nieustających zajść pomiędzy szturmowcami a ludnością miejscową.

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kupecy żywnościowi w Gdańsku stwierdzają, że wszystkie nadchodzące w ramach kontyngentów transporty żywnościowe z Polski są z niesłychaną szybkością rozkupywane przez ludność gdańską, tak że w składach jest nieustanna pustka.

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze gdańskie zarządziły wczoraj rewizję w mieszkaniach trzech Polaków w Sopocie. — Między innymi dokonano szczególnie ścisłej rewizji w mieszkaniu prezesa filii sopockiej związku Polaków w Gdańsku, Sochy.

## Rozmowy angielsko-bułgarskie

LONDYN, 17 lipca. (PAT) — Przewodniczący bułgarskiej izby deputowanych Muszanow, który przybył wczoraj do Londynu, pozostanie w Anglii około tygodnia. Muszanow, który spotka się z przedstawicielami angielskiego świata parlamentarnego i politycznego, będzie mógł omówić z nimi zagadnienia związane ze stosunkami bułgarsko - angielskimi, a przede wszystkim sprawy gospodarcze.

## Ekshumacja zwłok żołnierzy niemieckich z Francji

BESANCON, 17.7. (PAT) — W obecności miejscowych władz oraz przedstawicieli Rzeszy dokonano na cmentarzu w Besancon ekshumacji prochów 72 żołnierzy niemieckich, poległych w czasie wielkiej wojny na ziemi francuskiej.

Na życzenie rządu niemieckiego prochy te przewożone są do kraju i grzebane na przygotowanych dla nich grobowcach i cmentarzach.

## Zmarł Zeileis założyciel słynnych zakładów elektroterapii

WIEDEŃ, 17.7. (PAT) — W Litwie zmarł wczoraj Walentyn Zeileis, twórca i założyciel znanych w całym świecie zakładów elektroterapii własnego wynalazku.

Przyczyną śmierci były rany odniesione przy nowych eksperymentach.

# „Niemcy idą ku katastrofie” mówi b. minister w rządzie Stresemanna

NOWY JORK, 17.7. (PAT) — W zjeździe naukowo - politycznym organizowanym przez uniwersytet Virginii, wziął w roku bieżącym udział b. minister spraw wewnętrznych w gabinecie Stresemanna, dr. Wilhelm Sollmann. Wygłosił on dłuższy referat o sytuacji Trzeciej Rzeszy. Zdaniem mówcy, Niemcy w obecnej chwili nie idą ku wielkości, ale ku katastrofie. Dla politycznych i finansowych powodów o pokojowej współpracy między Niemcami a ich południowo - wschodnimi sąsiadami nie może być mowy. Niemcy zniszczyły system swobodnej wymiany pieniężnej między sobą, a resztą świata. Zresztą Niemcy

nie chcą pokoju, ale podbojów. Zajęcie stanowczego stanowiska przez państwa demokratyczne musiałoby nawet bez wojny doprowadzić do obalenia tendencji imperialistycznych Niemców.

LONDYN, 17.7. (PAT) Kopalnie walijskie otrzymały ostatnio od kolei portugalskich ofertę na dostawę 450 tys. tonn węgla, w okresie sierpień - wrzesień.

Oferta ta wywołała wielkie zainteresowanie w W. Brytanii, gdyż świadczyłoby to o utracie dalszych węglowych rynków eksportowych przez Rzeszę.

Dla ścisłości należy podkreślić, że nie tylko W. Brytania wykazywała koniunkturę spowodowaną spadkiem eksportu węgla niemieckiego zagranicą, również bowiem i Polsce przypadł znaczny udział w niemieckich rynkach eksportowych.

go związku eksporterów, handel z Niemcami się nie opłaca, albowiem za pierwszorzędnej jakości produkt jak zboże, tytoń, owoce i surowce otrzymuje się liche towary niemieckie.

KOWNO, 17.7. (PAT) Prasa donosi o powrocie robotników litewskich, którzy w swoim czasie udali się nielegalnie do Niemiec na roboty rolne. Jak widać z opowiadań robotników, warunki pracy w Niemczech są bardzo trudne. Jedzenie otrzymywali robotnicy źle, tak że całe zarobki musieli wydawać na dożywianie.

Powracający robotnicy stwierdzają, że lepiej pracować w Litwie na chleb, niż korzystać z do brodziejstw, przyrzekanych przez agentów, werbujących na roboty do Niemiec.

## Franco pojedzie do Włoch

### Ciano o swej podróży do Hiszpanii

MALAGA, 17.7. (PAT) — Dzienniki hiszpańskie zamieszczają oświadczenie min. Ciano na temat wrażeń, jakie odniósł on z podróży do Hiszpanii.

Minister podkreślił szybkość, z jaką Hiszpania leczy rany, zadane jej w czasie wojny domowej, co naród włoski śledzi z sympatią.

Wyraziwszy podziękowanie członkom rządu hiszpańskiego za zgotowane przyjęcie, min. Ciano oświadczył, że gen. Franco wkrótce przybędzie do Włoch, gdzie dozna godnego przyjęcia zarówno ze strony Mussoliniego jak i całego narodu włoskiego.

## Eksport owsa wstrzymany

### Polityka zbożowa rządu na najbliższą kampanię

WARSZAWA, 17.7. (PAT) — Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów z dn. 13 b. m. ujęte zostały powzięte poprzednio uchwały w sprawie polityki zbożowej tak, iż w chwili obecnej całość polityki zbożowej na kampanię najbliższą jest już ustalona.

Program tej polityki w wielu punktach rozszerza stosowane dotychczas środki podtrzymywania cen zboża, z wyjątkiem tylko eksportu owsa, który w ubiegłej kampanii przez pół roku odbywał się w sposób swobodny i został wstrzy-

many dopiero w połowie kampanii. W bieżącym roku eksport owsa będzie wstrzymany od początku.

Natomiast rząd i przedstawiciele rolników uznali za słuszne utrzymać nie ciągłości eksportu pozostałych rodzajów zbóż poza owsem, mimo że zapotrzebowanie rynku wewnętrznego rośnie i rosnąć będzie niewątpliwie w dalszym ciągu, wobec wzrostu zatrudnienia i dokonywanego powiększenia zapasów we wszystkich ogniach obrotu go spodarczego.

## Smierć w Tatrach

### znalazł asystent uniwersytetu poznańskiego

ZAKOPANE, 17 lipca. (PAT) W dniu dzisiejszym turyści, przechodzący stroną słowacką ze szczytu Mięguszwieckiego, znaleźli zwłoki mężczyzny. Jak się okazało z dokumentów, znalezionych przy zmarłym, był to Mieczysław Tomkiewicz, asystent uniwersytetu poznańskiego.

Ś. p. Tomkiewicz szedł z bratem swoim Stanisławem granicą od przełęczy pod Chłopkiem

na Mięguszwiecki. Okoliczności, w jakich zdarzyła się katastrofa nie zdołano jeszcze ustalić.

Zwłoki znaleziono przykryte wiatrówką, z czego można wnioskować, że brat Stanisław został rannego i sam przeszedł na stronę słowacką, by zawzwać pomocy.

Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe wyruszyło na miejsce wypadku.

## P. Żukotyński -- dyrektorem Izby

### Obejmie on urządowanie w najbliższym czasie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach zapadnie ostateczna decyzja w sprawie powołania p. Żukotyńskiego na stanowisko dyrektora Izby przemysłowo - handlowej w Łodzi. Sprawa ta była przedmiotem narad zarówno na terenie sfer gospodarczych w Łodzi jak i w ministerstwie przemysłu i handlu, celem uzgodnienia szeregu kwestii natury formalnej, jakie powstały w związku z objęciem przez dotychczasowego dyrektora Izby inż. Bajera kierowniczego stanowiska w Wiedzkiej Manufakturze.

Po przedyskutowaniu na terenie ministerstwa tych wszystkich spraw kwestia ta zdecydowana zostanie w bieżącym tygodniu na posiedzeniu Izby.

## Handel z Rzeszą nie opłaca się

BIAŁOGRÓD, 17.7. (PAT) — Przeciążenie rynku niemieckiego produkcją zbrojeniową odbija się fatalnie na całokształcie życia gospodarczego i wytworzości innych artykułów przeznaczonych przede wszystkim na eksport. Stąd też w Jugosławii, podobnie jak innych państwach bałkańskich spodziewany jest w bieżącym roku spadek zakupów przez Niemcy pszenicy, tytoniu, owoców itp.

BIAŁOGRÓD, 17.7. (PAT) — Na odbytym w Białogrodzie posiedzeniu związku eksporterów jugosłowiańskich wysunięto poważne zastrzeżenia i zarzuty przeciw wymianie towarowej z Niemcami. Zdaniem jugosłowiańskich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj opuścił Warszawę długoletni ambasador Turcji Ferid-Tek, udając się do Tokio. Na jego miejsce przybywa do Warszawy z Brukseli Dżemal-Husim.



## Agenci hitlerowscy działają w Angli

LONDYN, 17.7. (PAT) — „Evening Standard” zamieszcza wiadomość, jakoby Foreign Office doręczyło ministerstwu wojny listę zawierającą nazwiska i adresy 50 podejrzanych agentów hitlerowskich, działających obecnie w W. Brytanii.

Ziennik twierdzi, że lista ta zawiera nazwiska tych działaczy hitlerowskich, których miano wydalic z granic Wielkiej Brytanii nie tylko z powodu uprawiania szpiegostwa lecz również z racji uprawiania propagandy i usiłowania zastraszenia uchodźców niemieckich i austriackich, przebywających na ziemi brytyjskiej.

W kołach Foreign Office wiadomości tej nie potwierdzają.

LONDYN, 17.7. (PAT) — „Daily Herald” dowiaduje się, że w ciągu ostatnich dni 7 wybitnych i dobrze znanych w Londynie osobistości niemieckich nagle opuściło Anglię.

Wczoraj wieczorem oświadczone, że wyjechały one na kontynent i że nie wiadomo, kiedy powrócą.

Organ Stronnictwa Pracy wyraża nadzieję, że rząd brytyjski wykaże podobną czujność i podobne zdecydowanie, jak rząd francuski.

## Żydowska Palestyna protestuje przeciw zawieszeniu emigracji

JEROZOLIMA, 17.7. (PAT). Żydowska rada narodowa proklamowała strajk wszystkich przedsięwzięć handlowych i przemysłowych żydowskich w Palestynie na wtorek od godz. 14 do północy. Strajk ma mieć charakter manifestacji, protestującej przeciwko decyzji rządu brytyjskiego, zawieszenia na okres 6 miesięcy imigracji do Palestyny.

## Interwencja w sprawie wysiedlenia anglików z Tyrolu

LONDYN, 17.7. (Tel. wł.). — Podsekretarz stanu Butler w izbie gmin złożył oświadczenie, że twierdzenie, jakoby obywatele angielscy zostali wysiedleni z południowego Tyrolu z tego względu, że są oni szpiegami, są absolutnie niezgodne z prawdą, wedle posiadanych przez Foreign Office informacji.

LONDYN, 17.7. (PAT). Ambasador brytyjski w Rzymie sir Percy Loraine odwiedził dziś podsekretarza stanu w włoskim ministerstwie spraw zagr. Bastianini'ego, z którym omówił sprawy związane z wysiedleniem obywateli angielskich z prowincji Bolzano.

Rozmowa utrzymana była w tonie przyjaznym i jak podaje agencja Reutersa, wykazała wolę władz włoskich uniknięcia jakichkolwiek strat materialnych lub specjalnych utrudnień dla obywateli brytyjskich w południowym Tyrolu.

## Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

## Wybuch na pokładzie parowca

Nowy zamach bombowy w Anglii

COLOMBOS, 17.7. (PAT) — Śledztwo w sprawie tajemniczego wybuchu, jaki wydarzył się wczoraj na parowcu „Norkunda”, płynącym z Londynu do Australii, wykazało bezpodstawność przypuszczeń, jakoby eksplozja spowodowana była przez bombę lub maszynę piekiczną.

Wybuch nastąpił, jak stwierdziły władze bezpieczeństwa, już po zawinięciu do portu na skutek zapalenia się gazów, jakie nagromadziły się w składach towarowych w

# Anglia odrzuca dyktat japoński

## Rokowania tokijskie odroczone do 19 b. m.

LONDYN, 17.7. (PAT) — Odpowiadając w izbie gmin na interpelację w sprawie sytuacji na Dalekim Wschodzie, premier Chamberlain udzielił szeregu wyjaśnień, dotyczących poszczególnych zagadnień.

Co do rozmowy, jaką odbył ambasador W. Brytanii w Tokio Craigie z min. Aritą premier zaznaczył, iż Japonia pragnie uzyskać zgodę strony angielskiej na objęcie rokowaniami całokształtu sytuacji

na Dalekim Wschodzie i od tej zgody uzależnia swe przystąpienie do negocjacji.

Przy aplauzie całej izby premier oświadczył, iż Anglia nie chce i nie może uzależnić kierunku swej polityki zagranicznej od żądań innych państw. Żądania tego rodzaju — dodał Chamberlain — nie zostały zresztą wysunięte przez rząd japoński.

TOKIO, 17.7. (PAT) — Agencja Havasa dowiaduje się że przewi-

dziana na dzisiejsze popołudnie druga rozmowa ambasadora W. Brytanii sir Roberta Craigie z ministrem Aritą, została odłożona do 19 lipca, w którym to dniu amb. Craigie spodziewa się odpowiedzi Londynu na swój raport z pierwszej rozmowy.

SZANGHAI, 17.7. (PAT) Agencja Domei donosi z Pekinu, że władze japońskie zamierzają zamknąć rzekę Pei Ho dla nawigacji.

Pei Ho, przepływająca przez

Tientsin, jest jedyną drogą, po której zaopatrywano w broń i amunicję wojska chińskie w północnych Chinach.

## Zbiorowe samobójstwo oficerów

TOKIO, 17.7. (PAT) — Agencja Domei donosi z frontu pod Hankau w Chinach centralnych o niezwykle wypadku zbiorowego samobójstwa oficerów japońskich.

Dożył samolot bombowy, w którym znajdował się generał dywizji Tomoichi Toji oraz 11 oficerów japońskich wskutek uszkodzenia sterów przez wybuch pożar, zmuszony był do lądowania na terytorium zajmowanym przez wojska chińskie jednak w bliskiej linii japońskich. Aby uniknąć dostania się w niewolę chińską, oraz oddania chińczykom samolotu, japońscy oficerowie spowodowali wybuch posiadanych przy sobie granatów. Wybuch zerwał samolot doszczętnie, zaś wszyscy znajdujący się w nim oficerowie ponieśli śmierć na miejscu.

## Fala teroru przeciwko żydom w „protektoracie”

PRAGA, 17.7. (PAT) — Fala teroru przeciwko żydom wzrasta się z dniem każdym.

W Brnie rzucono petardę do synagogi, znajdującej się na niebezpiecznym cmentarzu żydowskim. Wskutek przedwczesnego wybuchu jeden ze sprawców, którzy na miejscu czynu przybyli samochodem, został zabity. Synagoga została częściowo zdemolowana.

W Pradze oraz w szeregu miast na prowincji wzbroniony został żydom wstęp na plażę.

W sobotę zakończony został w Pradze przed niemieckim sądem karnym pierwszy proces o śmiałym czynu przybyli samochodem, został zabity. Synagoga została częściowo zdemolowana.

PRAGA, 17.7. (PAT) — Władze niemieckie rozwiązały szereg ukraińskich organizacji kulturalno-światowych, działających na terenie Czech i Moraw. M. in. zlikwidowany został ukraiński instytut socjologiczny, związek ukraińskiego „Sokola” oraz „Proswita”.

## Berlin ogołocony z parkanów żelaznych

BERLIN, 17.7. (PAT) — Zapoczątkowana w okresie kryzysu sudeckiego akcja zbierania metali kontynuowana jest obecnie przez organy partyjne. Ogałaca się więc w chwili obecnej Berlin z resztek plotów żelaznych, parkanów itp.

## Stuletni burmistrz oczywiście w Ameryce

BUENOS AIRES, 17.7. (PAT) — Donoszą tu z Kolumbii, że w miejscowości Enciso, okręgu Santaander został mianowany burmistrzem emerytowany generał Elias Lugo, który ukończył sto lat. Najstarszy prawdopodobnie burmistrz na świecie cieszy się świetnym zdrowiem.

## Uciekinierzy z Hiszpanii chronią się na terytorium Gibraltaru

LONDYN, 17.7. (PAT) — Z Gibraltaru donoszą: Władze brytyjskie postanowiły wypuścić na wolną stopę 15 hiszpanów, którzy zbiegli z armii hiszpańskiej i przepłynęli wpław z wybrzeża hiszpańskiego do Gibraltaru, chroniąc się na terytorium brytyjskim. Uciekinie-

rzy udają się niebawem do Casablanczy z zamiarem zaciągnięcia się do francuskiej legii cudzoziemskiej. Na terenie Gibraltaru schroniło się dziś trzech nowych uciekinierów hiszpańskich, którym udało się również zmylic czujność hiszpańskiej straży granicznej.

## Energiczna akcja Roosevelta

doprowadzi do rewizji ustawy o neutralności

WASZYNGTON, 17.7. (PAT). Prezydent Roosevelt odbył dziś w obecności sekretarza stanu Hulla dłuższą naradę z przywódcami ugrupowań demokratycznych kongresu.

Przedmiotem narady były sprawy związane z akcją prezydenta skierowaną do rewizji ustawy o neutralności.

O wyniku konferencji nie wydano żadnego oficjalnego oświadczenia, jednak z kół zbliżonych do Białego Domu przenikają informacje, że postanowione zostało, iż izba reprezentantów, w której, jak wiadomo, zwolennicy polityki prezydenta stanowią większość, nie odroczy swej sesji celem sklonienia senatu do powzięcia podobnej decyzji i rozpa-

trzenia projektu ustawy o rewizji neutralności.

HYDE PARK, 17.7. (PAT). — Żona prezydenta Roosevelta w przemówieniu, wygłoszonym na „Franklin Roosevelt Home Club” wezwała członków klubu, by telefonicznie zażądali od swoich przedstawicieli w kongresie wypowiedzenia się za rewizją ustawy o neutralności.

## Towarzystwo wzajemnej adoracji

Autostrada Berlin—Rzym przez Brenner. — Hitler kazał nazwać dworzec, plac i ulicę imieniem Mussoliniego

PARYŻ, 17.7. (PAT). Agencja Havasa donosi: W ostatnim czasie budowana jest po obu stronach granicy autostrada, mająca połączyć bezpośrednio Berlin z Rzymem, przez przełęcz Brenneru.

Po stronie niemieckiej nieukończony jeszcze jest odcinek Monachium — Brenner, na odcinku tym wre jednak gorączkowo w prace.

MONACHIUM, 17.7. (PAT). Hitler podejmował śniadaniem w swych prywatnych apartamentach włoskiego ministra kultury narodowej Dino Alfieri, bawiącego w Monachium z okazji „Dnia sztuki niemieckiej”.

W czasie śniadania, w którym wziął również udział min. Goebbels, Hitler poinformował gościa włoskiego o swej decyzji przemianowania dworca „Heerstrasse”, na którym wysiadł Mussolini,

ni, przybywszy do Berlina, na „Dworzec Mussoliniego”. Dworzec ten będzie przekształcony na reprezentacyjny i przeznaczony do przyjmowania przybywających i odjeżdżających wybitnych osobistości.

Ulica łącząca ten dworzec z placem będzie również nosić imię szefa rządu włoskiego, jak też i sam plac, który dotychczas nazywał się „Placem Adolfa Hitlera”.

## Hitlerowcy między sobą

Niemiec wystrzelał oficerów z zemsty za śmierć kolegi

MOR. OSTRAWA, 17 lipca. — W Holeszowie, na Morawach, w dn. 6, 7, 8 lipca odbyły się ćwiczenia wojskowe artylerii przeciwlotniczej. Podczas tych ćwiczeń przy obsłudze działa przeciwlotniczego było dwóch Niemców, jeden pochodzący z Sudeców, drugi z Austrii.

Kiedy Niemiec sudecki nastawił działo do celu, zbliżył się do niego oficer niemiecki i w ostrych słowach znieważał go, z

powodu rzekomego braku doświadczenia przy obsłudze dział.

Obrażony Niemiec sudecki odpowiedział oficerowi, że w tym fachu jest lepiej doświadczony, aniżeli on, a to z tego powodu, że służąc w b. armii czeskiej został specjalnie wyróżniony i uzyskał pierwszą nagrodę w strzelaniu z dział przeciwlotniczych. W odpowiedzi rozwiścieczony oficer niemiecki wyciągnął pisto-

let i zastrzelił na miejscu Niemca sudeckiego.

Widząc całą tę scenę Niemiec z Austrii podszedł do karabinu maszynowego, stojącego o kilkanaście metrów na stanowisku i otworzył morderczy ogień do niemieckich oficerów i żołnierzy, zabijając i raniąc kilkunastu z pośród nich.

Sprawca na miejscu popełnił samobójstwo. Trupy pochowano w nocy.

## Niemcy trapione katastrofami

Grad zniszczył 80 procent zbiorów w okręgu stuttgarskim

BERLIN, 17.7. (PAT) — Prasa niemiecka coraz częściej przynosi wiadomości o licznych katastrofach

jakie wydarzają się w obrębie granic Rzeszy.

W pobliżu Schwandorf w Bawarii pociąg osobowy najechał na pociąg towarowy. Dwie osoby zabite, 18 ciężko rannych.

W Nordhausen samochód złamał barierę i spadł do rzeki. Dwie osoby zabite, dwie ciężko ranne. Podobna katastrofa wydarzyła się w Greifenhagen, gdzie została zabita jedna osoba. W pobliżu Karlsruhe samochód wpadł na pociąg. Cztery osoby zabite.

Z Monachium donoszą, że w końcu ubiegłego tygodnia wydarzyły się w Alpach liczne katastrofy, przy czym wielu turystów poniosło śmierć, pomimo natychmiastowej pomocy pogotowia górskiego.

Ze Stuttgartu donoszą, że grad zniszczył w tamtejszej okolicy 80

proc. tegorocznych zbiorów.

Z Hamburga informują, że huraganowe ulewy wyrządziły duże szkody w okolicy Husum.

Na pograniczu polsko-niemieckim w Gross Boesitz pożar zniszczył młyn. Spłonęło kilkaset centnarów zboża.

wyniku upałów, powodujących silne procesy fermentacyjne.

Na skutek eksplozji 5 osób z pośród załogi poniosło śmierć, 26 zostało rannych.

LONDYN, 17.7. (PAT) — Dziś rano na dworcu Wolver Hampton wybuchła bomba, która zniszczyła wewnętrzne urządzenie dworca. Ofiar w ludziach nie było. Prawdopodobnie zamachu dokonali członkowie irlandzkiej armii republikańskiej.



## NAGA PRAWDA O TRZECIEJ RZESZY

**Ponura szkoła robotów****Dzieci denuncjują rodziców. -- Zmiana nazwisk. -- Zrujnowana rodzina  
Katastrofa reżymu jest nieunikniona i już się rozpoczęła**

(II) Wielkie nadzieje przywiązuja Niemcy do młodzieży, która prawie w całości znajduje się pod wpływami hitlerizmu. Po ukończeniu 15 roku życia, młodzież jest politycznie pełnoletnia, a do organizacji młodzieży hitlerowskiej należeć musi już od 6 roku życia. Sprawy te są uregulowane specjalną ustawą, a rodzice nie mogą się temu sprzeciwić, bowiem grozi za to bardzo dotkliwa kara.

Młodzież jest wychowywana w duchu wyłącznie hitlerowskim. Wpływ rodziców na wychowanie dzieci jest niemal zupełnie wykluczony. Starsi nie cieszą się żadnym szacunkiem wśród młodzieży, która pod wpływem wychowania hitlerowskiego traktuje starsze pokolenie, jako skazane na wymarcie, bo przyszłość należy wyłącznie do młodzieży. Teorie takie oczywiście musiały uderzyć tej młodzieży do głowy. Najlepiej charakteryzują te stosunki piosenki, śpiewane obecnie przez młodzież. Jedną z najpopularniejszych koczują się słowami:

„Będziemy maszerować dalej, aż wszystko się rozpadnie; dziś należą do nas Niemcy, a jutro należeć będzie cały świat“.

Jest to jednak sztucznie podsycony, słomiany ogień, bo już młodzież starsza, szczególnie akademička, patrzy krytycznie na wszystko. Przyczyniło się do tego przede wszystkim to, że młodzież jest zmuszona do wykonywania pracy fizycznej w obozach pracy i t. p. Ciągłe zbiórki i ćwiczenia uniemożliwiają zajmowanie się systematycznie nauką.

Ciężkie jest życie akademika w obozie pracy, w którym cały wysiłek skierowany jest na przerobienie młodzieży według jednego wzoru, aby jeden nie różnił się od drugiego. W tym celu akademik używa się po za kolejką do czyszczenia dołów kloacznych, oraz innych przykrych prac, aż każdy stanie się bezmyślną częścią ogółu, żyjącego jedynie myślą „Führera“ i jego nieziszczalnych doktryn.

Trudno pojąć ogół Niemców, że już tak zgłupiał, iż nie orientuje się w sytuacji i w ogóle nie posiada własnej myśli. Jednak groźba drakońskich represji zmusza do maskowania istotnych poglądów i udawania szczerych hitlerowców, jakimi w rzeczywistości wcale nie są. Najbliższa przyszłość niewątpliwie ujawni to i potwierdzi.

Życie rodzinne zostało zupełnie rozbita. Członkowie jednej rodziny nie śmiały pytać się wzajemnie, gdzie byli i co robili. Najwięcej cierpią nad tym rodzice, obawiający się denuncjacji nawet ze strony własnych dzieci.

W miasteczku F., oddalonym o 14 kilometrów od najbliższej stacji kolejowej, życie płynie prawie normalnie, o ile to określenie w dzisiejszych Niemczech w ogóle może znaleźć zastosowanie. Władze miejscowe, aczkolwiek należały do partii, nie brały jednak „instrukcji“

zbyt rygorystycznie. To też w szkołach tej miejscowości przed rozpoczęciem zajęć śpiewano pieśni religijne. Dowiedziały się o tym wyższe sfery partyjne. Natychmiast przysłano na miejsce „Obersturmführera“ S. S., który z miejsca zrobił „porządek“. W oddziale partii przeprowadzono „czystkę“, a w szkołach śpiewano już tylko pieśni hitlerowskie. Ludność miasteczka odmieniła się odrazu. Stała się nieufna, jeden nie dowierzał drugiemu. W ten sposób zatruwa się w Niemczech życie społeczne i to się nazywa

wychowaniem narodowo-socjalistycznym. Jest to jednak hitlerizm wytworzony sztucz-

**Upadek kultury w Niemczech**

Nagroda dla 20-letniej matki pięciorga nieślubnych dzieci

Od kolebki aż do grobu należy życie obywatela niemieckiego do państwa. Młode małżeństwa powinny wprawdzie dbać o możliwie jak najliczniejsze potomstwo, jednak prawo wychowania dzieci coraz mniej należy do rodziców. Dzieci pozbawia się rodzicielskiej opieki, a czyni się to przede wszystkim w okresie pokwitania. Istnieje dziś cały szereg przepisów, które faktycznie pozbawiają rodziców wszelkiej możliwości kształtowania duszy dziecka, stosowania wychowawczych sankcji na wypadek jakiegokolwiek przekroczenia. Zdarzają się często wypadki, że rodzice nie zgadzają się na wyjazd swych 18-letnich córek do obozów pracy, ponieważ wracają one stamtąd zawychuj już jako młode matki. Wszystkie te protesty jednak nie odniosły skutku, wprost przeciwnie, prasa zagraniczna doniosła ostatnio o wypadku przyznania specjalnej nagrody młodej 20-letniej dziewczynie, ponieważ urodziła aż 5 nieślubnych dzieci! Rośnie więc wprawdzie liczba urodzin, ale równocześnie zwiększa się w zastraszającym wprost sposób liczba dzieci nieślubnych. Równocześnie stwier-

dził lekarze olbrzymi wzrost chorób płciowych w Trzeciej Rzeszy.

Innym symptomem upadku moralności jest wzrost przestępczości wśród młodocianych. W drugim i trzecim kwartale 1938 roku zwiększył się udział nieletnich w statystyce kryminalnej o 5 procent. Z pośród 3.532 wyroków skazujących, wydanych na nieletnich w r. 1938, znajduje się 447 wypadków wykroczeń przeciwko moralności publicznej, 8 zabójstw, 1761 wypadków kradzieży, a tylko 1 wypadek szańbienia rasy. Jeszcze wyraźniej ilustruje zanik obyczajowości wśród młodzieży hitlerowskiej statystyka młodzieży, oddanej za różne występki pod opiekę specjalnych instytucji wychowawczych. W r. 1934 liczba wychowanków tych „domów poprawczych“ wyniosła 54.000, w roku 1935 — 59.000, w r. 1936 — 66.000, a w roku 1938 około 75.000. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w obecnych warunkach dziecko musi się dopuścić już nie byle jakiego wykroczenia, aby dostać się do tych instytucji.

Nie mniej znamienym jest fakt, że w tej statystyce dziewczęta mają

nie, pod presją i dlatego niewątpliwie nie wytrzyma prób życia.

Przed ostatnim spisem ludności w Niemczech rozesłano do wszystkich osób o nazwiskach polskich wezwania, aby niezwłocznie wystąpiły o zmianę nazwiska, co będzie uskutecznione w drodze uproszczonej. Z trzech nadesłanych do wyboru nazwisk o brzmieniu czysto niemieckim kazano wybrać sobie jedno nazwisko, wypełnić załączony formularz i zwrócić odpowiedniej władzy administracyjnej. Jak słyszeliśmy, a

mówiono o tym zupełnie otwarcie, z tej „wyjątkowej“ okazji skorzystali wyłącznie członkowie partii oraz urzędnicy, którym jeszcze przed spisem ludności pozmieniano nazwiska. Cała zaś ludność wiejska, która w danej okolicy stanowi większość, nie skorzystała z zaproszenia.

Rzecz charakterystyczna, że ludność, nie mogąc inaczej demonstrować swego niezadowolenia z panującego reżymu, zaprzestała używania pozdrowienia hitlerowskiego, posługując się dawnymi formami, jak „Guten Tag“, „Auf Wiedersehen“ i t. p. Robi się to zupełnie otwarcie, wprost ostentacyjnie, nawet w miejscach publicznych, jak tramwaje, kolejki i t. p. Ponieważ jednak wypadków takich jest zbyt wiele, władze hitlerowskie muszą patrzeć na to przez palce, w obawie, że przy zastosowaniu represji wogóle nie dadzą sobie rady.

O bezwzględności metod hitlerowskich świadczyć może również następujący fakt. Przyjechał do Niemiec niejaki J. szewc z Łodzi, wraz z żoną i dwojgiem dzieci. Córka miała ukończonych sześć, syn zaś cztery klasy gimnazjum. Ojca, pomimo sprzeciwu, wysłano do budowy szos, matkę zatrudniono w obozie, córkę oddano do służby w mieście, syna zaś oddano do chłopca na wieś. W ten sposób rodzina, która w Łodzi żyła w dostatku z pracy rzemieślniczej ojca, czego najlepszym dowodem jest, że dzieci kształciły się w prywatnym zakładzie naukowym, została zupełnie rozbita i doszczętnie zrujnowana. Co gorsza pani J., pod wpływem tych tragicznych przeżyć doznała silnego rozstroju nerwowego. A wypadków takich jest tysiące.

Całe Niemcy stanowią dziś jeden wielki obóz koncentracyjny, a może jeszcze trafniej jeden wielki dom obłąkanych.

Całe Niemcy są chore, bardzo chore, a cierpią na manię wielkości. Nie liczą się absolutnie z tym, co już jutro może nastąpić. Ale nie wszyscy. Jest wielu takich — a liczba ich rośnie z każdym dniem — którzy rozumieją doskonale, że obecny reżym się nie utrzyma, katastrofa jest nieunikniona i już się właściwie rozpoczęła.

R. T.

**Znak Churchilla**

Setki niewielkich metalowych krążków z wrytym na nich słowem „Churchill“ nadeszły do członków parlamentu angielskiego najróżnorodniejszych partii, gównie oczywiście do członków partii konserwatywistów. Znaczkę tę winny nosić osoby, które chcą agitować na rzecz zaproszenia Churchilla do gabinetu Chamberlaina.

Jak mówią, w Anglii zamówiono dziesięć milionów takich znaczków, które mają być noszone w klapach marynarek. Agitacja ta prowadzona jest przez licznych zwolenników Churchilla.

**Czyżby „polski Henlein“?  
Przywódcą hitlerowców w Polsce zabiera głos**

Niedawno ukazał się w szwedzkim dzienniku „Nya Dagligt Allehanda“ wywiad z Hanssem KOHNERTEM pod znaczącym tytułem: „Polski Henlein, którego polacy trzymają krótko“.

Kto to jest Kohnert? Dr. Hans Kohnert, młody adwokat w Bydgoszczy, nie jest zbyt znany w Polsce i na świecie, wśród swoich jednak ma pewne znaczenie, jako prezes stronnictwa „Deutsche Vereinigung“ w Polsce. Nie odznaczył się jeszcze niczym, uważa się sam jednak za wodza hitlerowców tutejszych. Aczkolwiek z gimnastyką nie ma nic wspólnego — śnił mu się laury henleinowskie.

W Polsce zapewnia, że jest lojalny, rozumiejąc to słowo według nowego słownika niemieckiego. Trzeba jednak przy-

znać, że usiłuje postępować legalnie, nie mając innej drogi.

W wywiadzie ze szwedzkim korespondentem jest umiarkowany. Narzeka tylko. Skarży się, że 50 proc. dzieci niemieckich nie ma własnych szkół (?), że władze polskie nie pozwalają na noszenie mundurów hitlerowskich (tego by tylko brakowało), a najwięcej jednak go gniewa polska polityka agrarna, nie dopuszczająca do rozrostu wielkich majątków niemieckich.

Przyznaje, że obecnie w zachodniej Polsce jest tylko 300

tys. Niemców, ale twierdzi, że było ich o wiele więcej i polacy zmusili 800.000 do emigracji.

Ciekawe są żądania hitlerowców w Polsce, sformułowane przez p. Kohnerta: dotyczą one prawa noszenia broni i otrzymywania paszportów zagranicznych. Tylko tyle! Własnych pancerników nie żądają...

To też dziennikarz szwedzki potraktował żartobliwie wynurzenia „polskiego Henleina“, które jakoś przeszły bez echa. Może jedynie na Wilhelmstrasse zanotowano to sobie na korycie adwokata bydgoskiego.

**Grand-Kino** Dziś powtórzenie premiery!  
Epokowy dokument, ilustrujący odwieczne prawa Polski do Gdańska i Pomorza  
**NIE DAMY ZIEMI!**  
(„Cień nad Europą“)  
Dialogi w jęz. polskim i francuskim  
Nad program: Francuska komedia muzyczna **Express Paryż - Tulon** W roli głównej **FERNAND GRAVEY**

**POCIĄG TURYSTYCZNY do FRANCJI i SZWAJCARII**

BUDAPESZT, WENECJA, NICEA, PARYŻ, ZURICH, MEDJOLAN.

12/VIII — 26/VIII — zł. 395.—

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook**, Piotrkowska 68, tel. 170-70



# Nagi murzyn kupuje samochód...

## Francuska metoda kolonizacji jest antytezą niemieckiej

Przeciętny biznesman kolonialny narodowości niemieckiej uważa francuskie metody kolonizacyjne za zbyt... ludzkie, przynajmniej jednak, że dzięki ich stosowaniu Francja „zdobyła dusze” tubylców.

### Piloci niemiecy w Kamerunie

Kiedy w roku 1926 Rzesza przystąpiła do ligi narodów, automatycznie zaczęła korzystać z wszystkich przywilejów, przysługujących państwu ligowym na terenie koncesji mandatowych. Szczególnie przychylnego przyjęcia doznali Niemcy w Kamerunie brytyjskim. Obecnie znajduje się tam trzystu niemieckich plantatorów. Utworzyli oni nawet małą eskadrę „pilotów amatorów”, którzy oczywiście nie omieszkają przelatywać do kolonii częściej niż rekonesans terenów francuskich. W Kamerunie francuskim Niemcy zadowolili się zainstalowaniem kilku domów handlowych, w których stanowiska dyrektorów powierzono byłym urzędnikom i oficerom marynarki. Ponieważ jednak większość ich nie znalazła się na wysokości nowego, dość prozaicznego zadania, trzeba ich było odesłać z powrotem do Niemiec. Ale reszta pozostała i pełni funkcje nie tylko handlowe, ale i wywiadowcze.

### Zarząd mandatowy

Po opuszczeniu ligi narodów, Niemcy powinny były w zasadzie stracić wszelkie prawa do ról gospodarczej w krajach mandatowych. Francja to dobra dziewczyna i można z nią dojść do porozumienia. Kiedy więc W. Brytania włączyła swe niemieckie mandaty do własnego obszaru kolonialnego, Francja skrupulatnie w dalszym ciągu zachowała statut mandatowy Kamerunu. A przecież niejednokrotnie następcza się sposobność uczynienia z Kamerunu kolonii autonomicznej, wcielenia go do Afryki równikowej, lub wreszcie przyłączenia go do jej części, którą w tym wypadku należałoby oddzielić dla stworzenia tej nowej jednostki kolonialnej. Genewa, która tylko zatwierdziła decyzję konferencji, przynajmniej w roku 1919 mandaty, nie odmówiłaby i za to swej zgody i Kamerun stałby się całkowicie francuski. Ale francuzi respektowali zasady, o które walczył Wilson, i zaczęli w Kamerunie, jak i w Togo, dzięki ludzkości swych metod kolonialnych, uratowali najistotniejszą część tej tak szlachetnej doktryny.

### Plebiscyt niemiecki

Faktem jest, że obecnie kupy niemieckie działają w Kamerunie i nie mają powodów do skarg. Ci z pośród nich, którzy mieszkali tu przed rokiem 1914 i powrócili obecnie, nie mogą nie przyznać, że dopiero francuzi stworzyli prawdziwą kolonię w Kamerunie. Tubylcy wielu rzeczy nie mogą zrozumieć. Dla-

### „Cisar Hitler nas zdradził!”

Warszawski koresp. „Głosu Pobornego” telefonuje:

Ze Lwowa donoszą o niezwykłym wydarzeniu, które rozegrało się w Tustanowicach. Znajduje się tam zakład dla umysłowo chorych. Z zakładu tego wybiegł ukraińiec Wasyl Wróblewski, krzycząc:

— Niemcy zdradziły Ukrainę, Cisar Hitler zdradził nas.

Chory pobiegł do lasu. Urządono za nim pościgi i znaleziono go dopiero późnym wieczorem pobitego przez nieznaną sprawców.

czego — zapytał mnie jeden z nich — pozwalacie Niemcom tak kręcić się po kolonii? Czy powodem tego jest słabość, czy naiwność, czy wreszcie wspaniałomyślność? Czarci uważają, że jest to pozbawione sensu. W roku 1934 kilku Niemców, w podzięce za gościnność, której dozwolili, usiłowało zdobyć podpisy tubylców na deklaracjach, wydrukowanych... w Berlinie. Było to przyrzeczenie treści następującej:

„Zobowiązuję się żyć i umrzeć dla mojej ojczyzny niemieckiej. Tak rami dopomóż Bóg”. Ten dziwny plebiscyt trwał dość długo. Tubylcy przyjmowali podarunki, lecz niezwłocznie zawiadamiali o tym francuzów, a o uwodźcicielach swych szybko zapominali. Obecnie zaś, jeżeli korzystają z usług niemieckich ciężarówek transportowych po cennych, uniemożliwiających wszelką konkurencję, okoliczność ta wcale

nie wpływa na wzmocnienie ich pańcy o Niemcach.

### Mundury w puszczy

W roku ubiegłym tubylec Douala ze zdumieniem ujrzeli niemieckich leśniczych, spacerujących po osiedlu w mundurach. Stwierdzić należy, że misja ta musiała pośpiesznie zdjąć swe piękne uniformy wojskowe i obzwoić kapelusze filcowe i wyruszyła do lasów i innych

miejsowości, nawet pozbawionych drzew, któreby nie przedstawiały żadnego zainteresowania dla „zwykłych leśników - badaczy”.

### „Führer”

Anglicy często przyjmują bardzo dystyngowanego Niemca z Douala. Jest to człowiek o ujmującej powierzchowności, trochę nadkaskujący, młody z wyglądu, pełniący funkcje przedstawiciela i kierownika starej niemieckiej firmy handlowej i zbrojeniowej Woermann. Jest on marynarzem i byłym oficerem, a obecnie przywódcą Niemców w Kamerunie i z tego tytułu bacznie obserwuje francuzów i jest przez nich obserwowany.

### Raid motorowy byłby bezcelowy

Ale co tam! Kamerun jest olbrzymi i nie do zdobycia, nawet gdyby się dysponowało całym wybrzeżem. Cóż bowiem znaczy 250 km. wybrzeża dla zaplecza długości 1500 km? Raid motorowy z Gwinei hiszpańskiej, gdzie pozwolono na koncentrację dużo większej ilości Niemców, niż tego wymaga eksploatacja kolonii, nie miałby widoków powodzenia. Las stanowi dużą przeszkodę dla szybkiego przemarszu, a do dajmy do tego klimat, trudności zapotrzenia, a wreszcie posiłki, któreby francuzi sprowadzili z Czadu, Gabonu, Kongo. Oczywiście na ulicy Cumberland w nocy kilku Niemców może śpiewać chórem i podtrzymywać swój zapal patriotyczny, bardzo godny szacunku. Wiedzą oni jednak, że kraj ten już do nich nie należy, a najrozsudniejsi z nich zdają sobie sprawę, że właściwie nigdy do nich nie należał.

### Nagi bogacz

Jeden z tych Niemców, sympatyczny i całkiem „brunatny” aryzyk, pewnego wieczora w rozmowie ze mną pozwolił sobie na otwartość. Rozmowę zacząłem ja, zaznaczając, że duchowo tubylcy całkiem białe są do Francji.

— Do was, Niemców — powiedziałem — należy tu drobny handel, lampy, konserwy, wino reńskie, do was należą ciężarówki i kilka statków. Ale nie więcej.

— Zgoda — odrzekł Niemiec — wy, francuzi, macie dusze kolorowych, władacie terytoriami, któreście z bogactw. Mielście odwagę zmienić nędznych anarchistów niemieckich na właścicieli i posiadaczy. Widziałem jednego takiego w pewnej firmie handlowej. Chciał kupić samochód. Był nagi i... miał sto tysięcy franków. To hańba. Ale to przecież leży w waszym programie kolonialnym. Zgadza się, że nie byliśmy w stanie zdobyć Kamerunu. Ale zapomina pan o jednej rzeczy, mianowicie, że rewindykacje nasze kolonialne upadłyby same przez się, gdyby... wszyscy francuzi wiedzieli, gdzie leży Kamerun i co w nim zrobili pańscy ziomkowie...

M. MARTIN DU GARD.

### Weterani z 1863 r. przedfilują przed Marsz. Śmigłym

Na czele defilady, która przejdzie przed Marszałkiem Śmigłym Ryzdem w dniu 6 sierpnia w Krakowie, jechać będą w otwartym landzie weterani z 1863 r. z historycznym sztandarem partii Taczanowskiego. Udział weteranów powstania styczniowego będzie żywym symbolem łączności pokoleń, które walczyły o wyzwolenie Polski.

## Przy otwartych drzwiach

### toczą się na Kremlu rokowania w gabinecie Mołotowa

Kiedy wysłannicy Wielkiej Brytanii i Francji przejeżdżali swym samochodem, ozdobionym chorągiewką, bramą Kremlu, czeka na nich na gościu mały czarny samochód z umudrowanym członkiem GPU. Samochód ten następnie rusza, niby przednia straż, może, aby wysłannicy nie zabłądzili. Auto zatrzymuje się przed gmachem byłego senatu. Mężczyźni w mundurach, którzy tu stoją na warcie, oddają honory. Panów dyplomatów odprowadza się następnie do windy. Po kilku sekundach znajdują się na korytarzu pierwszego piętra o wysokim sklepieniu. Na pierwszym piętrze bowiem znajduje się pracownia przewodniczącego rady komisarzy ludowych i komisarzy dla spraw zagranicznych MOŁOTOWA. Służący w liberii odbiera kapelusze panów dyplomatów i ambasadorów niemal bez szelestu po jasno - zielonym kobiercu zdążają do przedpokoju szefa rządu. Tam

czeka na nich sekretarz, wiecznie przeciążony pracą, który na swym stole ma osiem aparatów telefonicznych.

Przybyli oczywiście nie muszą zajmować miejsca na szerokich kanapach, bowiem są już oczekiwani. Pukanie na drzwi, odpowiedź i już dyplomaci zagraniczni znajdują się w wielkiej pracowni Mołotowa. Przewodniczący rady komisarzy ludowych wstaje z poza swego stołu i podchodzi dwa — trzy kroki na powitanie swych gości. Ubrany jest we wzorowe ubranie cywilne; z zamknięciem nosi brunatny letni garnitur. Panowie siadają w skórzanych fotelach, zapalają papierosy i mają czas rozejrzeć się po komnacie. Mołotow jest słuchaczem cierpliwym, ba, czasami nawet jednosylabowym. Tego lata, nie zaznając chwili odpoczynku, wygląda nieco zmęczony i pobladły. Długi stół konferencyjny, na ścianach obrazy STALINA i LENINA, na

biurku szefa rządu drugi portret STALINA. Okna są otwarte, za czerwoną wieżą Bramy Zbawiciela wznoszą się cebulowate kopuły cerkwi Wasyla. W głębi zaś, za plecami Mołotowa, gość spostrzega coś, co w każdym razie narusza intymność narad — stale otwarte drzwi. Kto znajduje się w bocznej komnacie? To jest pytanie, które dyplomatów francuskich i angielskich stale zanępkaja.

W pauzach między poszczególnymi wizytami u Mołotowa William STRANG urządza sobie przejażdżki po pięknej okolicy Moskwy. Kilkakrotnie kapal się w rzecze Moskwy pod Uspenskię, w t. zw. Srebrnym gaju odwiedzał dyplomatów innych państw, którzy tam spędzają wywczas. Wśród tropikalnych „upalów” Strang nie odmówił sobie nawet pobytu w operze. Pod względem osobistym Strang zapewne spędził ostatnie tygodnie w pełnym zadowoleniu.

## Mylne podanie sygnałów

### przyczyną katastrofy kolejki wilanowskiej

WARSZAWA, 17 lipca. (PAT) Ministerstwo komunikacji wydało następujący komunikat o katastrofie pod Warszawą:

W dniu 16 b. m. o godz. 21.20 na odcinku Powsin — Klarysew linii wilanowskiej zderzyły się dwa pociągi wąskotorowe.

Wypadek ten zaszedł wskutek tego, że dyżurny ruchu St. Belweder wobec otrzymania wiadomości o tym, że pociąg nr. 328 biegnie z Iwonicznej z opóźnieniem, wyznaczył krzyżowanie tego pociągu z biegnącym z Warszawy pociągiem nr. 325 w Klarysewie zamiast, jak zwykłe, w Powsinie.

W tym celu dyżurny ruchu wydał ostrzeżenie drużynie pociągu nr. 325, biegnącego z Warszawy o nowym miejscu krzyżowania, lecz nie powiadomił o tym, jak tego wymagają przepisy, kierownika pociągu zdążającego z Iwonicznej.

Wskutek tego pociąg ten nie zatrzymał się w Klarysewie na skrzyżowaniu, lecz zdążył do Powsina na przewidywane rozkładem jazdy skrzyżowanie z pociągiem nr. 325 i na szlaku Powsin — Klarysew zderzył się z nim.

Ministerstwo komunikacji, ja

### Wydalono z Francji korespondenta „Giornale d'Italia”

PARYŻ, 17.7. (PAT) — Władze wydalily korespondenta „Giornale d'Italia” w Paryżu, Luigi Pome, z terytorium Francji.

Zarządzenie to zostało powzięte jako odwet za wydalenie z Włoch dziennikarza francuskiego, Jean Deveau.

ko organ nadzorczy, jeszcze w nocy delegowało dwóch przedstawicieli na miejsce katastrofy, którzy w ogólnych zarysach ustalili przyczyny zderzenia, nadto od rana ministerstwo komunikacji przez specjalnie dele-

### Drugi obóz piłkarski na Bielanych

Wczoraj rozpoczął się na Bielanych drugi obóz piłkarski pod kierownictwem trenera angielskiego Alexa Jamesa. Na obóz powołani zostali następujący piłkarze:

Krzyk, Mrugała, Kinowski, Szczepaniak, Gemza, Mikunda, Nyc, Dytko, Góra, Bukowski, Piec II, Szreier, Cebula, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz i Habowski. Ponadto na obozie za trzymanymi zostali z poprzedniego obozu: Baran, Pochopin, Pytel, Młynarek, Gendera i Jabłoński.

Obóz trwać będzie do dnia 30 b. m. W czasie jego trwania rozegrany zostanie m. in. mecz treningowy pomiędzy reprezentacją obozu a SC Szeged (Szegedyn) w dniu 27 bm.

### Jędrzejowska mistrzynią Szwajcarii

Wczoraj zakończyły się w Zurychu międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Szwajcarii.

W grze pojedynczej pań mistrzostwo zdobyła Jadwiga Jędrzejowska, bijąc w finale francuzkę Hall w trzech setach 6:2, 4:6, 6:2. Jędrzejowska wygrała stosunkowo łatwo, nie wysilając się zbytnio.

W grze pojedynczej panów tytuł mistrza zdobył niespodziewanie Romanoni, który w finale pokonał Boussusa 4:6, 6:1, 4:6, 9:7, 6:3.

### Święto czynu chłopskiego

Warszawski koresp. „Głosu Pobornego” telefonuje:

Za przykładem lat poprzednich władze Stronnictwa Ludowego przy gotującej obchód święta czynu chłopskiego na 15 sierpnia. Manifestacja na rzecz udziału chłopów w obronie państwa objąć ma ponad milion ludzi.



W dniu 17 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

**B. P.**

# **GUSTAW NIRNSTEIN**

**przeżywszy lat 66.**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś punktualnie o godz. 2 m. 30 po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski, o czym zawiadania pozostała w głębokim żalu

**RODZINA**

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Przyjacielowi i koledze p. red. Stefanowi Nirnsteinowi z powodu zgonu

## **OJCA JEGO**

wyrażamy nasze najgłębsze współczucie

**Wydawcy „Głosu Porannego”**

Panu redaktorowi Stefanowi Nirnsteinowi z powodu zgonu

## **OJCA JEGO**

składają wyrazy szczerego współczucia

**Współpracownicy  
Wydawnictwa „Głos Poranny”**



## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charenza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajaczkiewicz i S-ka, Plac Boenera, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epstein, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75, E. Szlindembuch, Srebrzyńska 67.

**LUSTRACJA PÓLKOLONII** — W dniu wczorajszym rada Przedpełski z urzędu wojewódzkiego w Łodzi dokonał z ramienia władz wojewódzkich lustracji półkolonii letnich, prowadzonych w Łodzi przez zarząd miejski.

W roku bieżącym akcją półkolonii letnich w Łodzi objętych zostało 14,000 dzieci.

Radcy Przedpełskiemu w czasie lustracji towarzyszyli przedstawiciele wydz. opieki społecznej, kierownik Klek i kier. Z. Maciejewski.

**NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.** — Dnia 12 lipca 1939 roku zatwierdzono 9 projektów urządzeń zakładów przemysłowych, a mianowicie: 1 mech. zakład zegarmistrzowski, 1 mech. zakład graficzny, 1 mech. zakład stolarski, 1 mech. wytwórnia papieru higienicznego, 1 mech. nawijalnia i snowalnia, 1 mech. nawijalnia i ręczna wytwórnia swetrów, 1 budowa wewnętrznych schodów, 1 budowa garażu i stajni, 1 budowa szop drewnianych przy istniejącej cegielni.

**ZMIANY W SĄDOWNICTWIE.** Prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Jan Maciejewski, rozpoczął urlop wypoczynkowy. Obowiązki prezesa sądu pełnić będzie do dnia 1-go sierpnia r. b. wiceprezes p. Ludomir Lewandowski, a od tej daty do dnia 28 sierpnia r. b. wiceprezes p. Stefan Świdzki, który z dniem 2 sierpnia r. b. powraca z urlopu.

I. Zbigniew Wendolowski, asesor sądowy, pełniący czynności sędziowskie sędzię apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia w Warszawie postanowieniem Prezydenta Rzplitej z dn. 7 czerwca r. b. mianowany został sędzią sądu grodzkiego w Przecznach na trzecie stanowisko sędziowskie w tym sądzie.

P. Jan Wachowski ustanowiony został biegłym sądowym z zakresu grafologii sądowej w okręgu sądu okręgowego w Łodzi.

**WENTYLATORY DO OPLG.** — Wobec konieczności ustalenia typów wentylatorów, pochłaniaczy przeciwigazowych i armatury wentylacyjnej, typy urządzeń bądź nowe patenty przed ich wypuszczeniem na rynek powinny uzyskać aprobatę inspektora obrony pow. państwa.

W związku z tym zainteresowane przedsiębiorstwa powinny nadsyłać pod adresem ministerstwa spraw wewnętrznych dep. techniczno-budowlany, ul. Nowy Świat 69, projekty urządzeń wentylacyjnych (typy) wraz z obliczeniami i opisami technicznymi, wystarczającymi do fachowej ceny.

**ODBIÓR POZWOLEŃ NA BRON** — Starostwo grodzkie łódzkie podaje do wiadomości, że posiadacze pozwoleń na broń, którzy złożyli je do przedłużenia winni zgłaszać się po odbiór tych pozwoleń w terminie najwcześniejszym.

W stosunku do osób, które pozwoleń nie podejmą starostwo wyciągnie przewidziane prawem konsekwencje karne.

### Listy do zbierania ofiar należy zwrócić do PCK

Czerwony Krzyż zwraca się z prośbą do wszystkich upoważnionych do zbierania ofiar na rzecz „Tygodnia” Czerwonego Krzyża na specjalne listy, zostanie do domów, aby zwrócili je do biura PCK, ul. Piotrkowska 236 w godzinach od 9 do 14-ej.

Termin zwrotu upłynął z dniem 30 czerwca br. i przetrzymywanie tych list uniemożliwia sporządzenie zestawienia wpływów z „Tygodnia” PCK.

# Łódź bez taksówek?

## O północy zjadą na nieokreślony czas do garaży na znak protestu przeciw zmianom w taryfie

Wprowadzona ostatnio przez władze miejskie nowa taryfa, dzieląca dorożki samochodowe na dwie kategorie nie została zatwierdzona przez ministerstwo komunikacji. Ministerstwo

zażądało zmiany taryfy w tym sensie, aby po 50 groszy za przejazd jednego kilometra pobierało nie jedynie na 6-osobowych nowych autach, natomiast na pozostałych taksówkach, nie wylą

czając wozów 6-osobowych obowiązywać ma taksa po 40 groszy za kilometr. Takie zmiany nie zadawalają właścicieli taksówek, którzy wskazują, iż nowa taksa byłaby dla nich rujną, ponieważ nie tylko nie pokrywałaby ona kosztów kalkulacji, ale uniemożliwiłaby spłatę rat za samochody, co spowodowałoby odebranie im wozów przez firmy.

Na odbytym w ubiegłym tygodniu ogólnym zebraniu właścicieli taksówek postanowiono, jak wiadomo, wszcząć akcję protestacyjną przeciwko wspomnianemu wyżej projektowi i na znak protestu wycofać taksówki z ruchu w całym mieście do czasu uwzględnienia żądań.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się ponowne zebranie właścicieli taksówek, na którym zapasem ma decyzyja co do terminu proklamowania strajku.

Jak słychać, taksówki mają być wycofane z ruchu porządku 24-ej, kiedy to wszystkie dorożki samochodowe zjadą z postojów do garaży. W ten sposób Łódź byłaby od jutra pozbawiona taksówek.

### Tanie paszporty do krajów clearingowych

Min. spraw wewnętrznych okólnikiem nr. 27 z dnia 24.6.1939 r. o wyjazdach zagranicznych ustaliło, iż odnośnie krajów, do których środki płatnicze mogą być wywożone zasadniczo tylko w postaci czeków turystycznych, opłata paszportowa została obniżona do 20 zł. za miesiąc.

Krajami tymi są: Bułgaria, Italia, Francja, Litwa, Rumunia, Słowacja i Węgry.

Warunkiem wydania ulgowego paszportu do każdego z tych krajów jest wykazanie się posiadaniem czeku turystycznego.

### Dodatkowe kredyty na roboty sezonowe

W związku z wykończeniem niektórych zamierzonych robót drogowych nastąpiły wypowiedzenia pracy robotnikom sezonowym w okręgu łódzkim.

Związki zawodowe podjęły interwencję u władz wojewódzkich i Funduszu Pracy o przydzielenie dodatkowych kredytów samorządom w powiatach i miastach, celem dalszego uruchomienia robót.

W sprawie tej interwencja odniosła skutek, jak dotychczas bowiem wstrzymano redukcje na robotach drogowych w powiecie brzezińskim i piotrkowskim, oraz w Zgierzu i Piotrkowie, gdzie zagrożonych redukcją sezonowych skierowano na nowe odcinki robót.

### Pożar motocyklu na podwórzu domu mieszkalnego

Wczoraj o godz. 17.15 po poł. wezwano straż ogniową do domu przy ul. Piotrkowskiej 145.

Na podwórzu tego domu zapuśczał motor swego motocyklu Maksymilian FREY.

Nagle w motorze ukazały się płomienie, które objęły cały motocykl. Straż ogniowa po 15-minutowej akcji pożar ugasiła. Motocykl uległ częściowemu zniszczeniu. (1)

Szczerze wzruszeni nagłym zgonem nieodżałowanego

**B. P.**

**Bernarda Wołkowyskiego**

najgłębsze współczucie żonie i rodzinie wyrażają

**BERNSZTEJNOWIE**  
Łódź—Katowice

## List pani Strugowej

do prez. Kwapińskiego w sprawie wybruku endeków

P. prezydent Kwapiński otrzymał od pani Nelly Strugowej, wdowy po wielkim pisarzu, list następującej treści:

„Wielce szanowny panie prezydencie! Z prasy codziennej do wiedziałam się o haniebnym wystąpieniu radnych endeckich przeciw nadaniu jednemu ze skwerów miasta Łodzi imienia Andrzeja Struga. Jak Pan wie, oczywiście, nie jest to pierwsza napaść, a zapewne i nie ostatnia.

Przez całe swe życie ś. p. Maż

mój odnosił się do tych objawów kółtuństwa, zacierzenia, a częstokroć i podłości z milejącą pogardą. Z tą postawą

Męża mego imputowany mi w szeregu pism zamiar wytoczenia przeciwko oszczercom sprawy sądowej byłby bezwzględnie sprzeczny. W społeczeństwie polskim, dla którego walczył i tworzył Andrzej Strug, a wszę znajdzie On dość obrońców swych idei i swej postawy moralnej, a wierzę niezłomnie, że już niezadługo zrozumie i do

cenę Go cały Naród. To mi osładza chwile goryczy, których nie szczędzą czasy dzisiejsze.

W związku z napaścią na radzie miejskiej pozwałam sobie złożyć na ręce Pana wyrazy wzruszenia, które mi dały postawę większości rady, gorąca reakcja wiceprezydenta Purtała oraz mocna odprawa, dana na posiedzeniu przez Pana, panie prezydencie i kreślę się z głębokim poważaniem (—) Nelly Strugowa“.

## Umowa zbiorowa z włókniarzami

zostanie napewno podpisana po dzisiejszej konferencji z dyr. Klottem

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi dyrektor departamentu ministerstwa opieki społecznej, główny inspektor pracy, inż. Marian Klott. Jest to już druga na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni wizyta inspektora Klotta w naszym mieście. — Ma ona na celu odbycie dalszych pertraktacji z przedstawicielami związków zawodowych włóknarzy oraz z przedstawicielami przemysłu łódzkiego na temat wysuniętych przez rząd kompromisowych propozycji w

sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego w przemyśle tekstylnym łódzkiego okręgu.

Jak wiadomo, obydwie strony przyjęły propozycje inspektora Klotta; pozostały jedynie do uzgodnienia pewne sporne sprawy, wysunięte w charakterze postulatów przez międzyzwiązkową komisję włóknarzy w odpowiedzi do okręgowego inspektora pracy.

Powyższe sporne punkty zostaną, według wszelkiego prawdopodobieństwa wyjaśnione na konferencji w inspektoracie pra

cy. Spodziewać się przeto należy, że rokowania sfinalizowane zostaną szybko i na wspólnej konferencji, przy udziale obu stron, insp. Klotta i insp. Wyrzykowskiego, osiągnięte zostanie porozumienie, po którym na stapi oficjalne podpisanie nowej umowy zbiorowej na przeciąg jednego roku.

Na dzisiejszej konferencji z reprezentantami przemysłu inspektor Klott poruszy również m. in. sprawy akcji majstrów fabrycznych, domagających się zawarcia z nimi układu. Zatarg ten zlikwidowany zostanie jednak dopiero przez nac. Węgierow z min. opieki społecznej, który przyjedzie do Łodzi specjalnie w tym celu w czwartek.

## Minimalny zapas żywności

jaki winna posiadać każda rodzina

Biuro polskiego komitetu żywnościowego podaje do wiadomości następujący orientacyjny minimalny skład zestawu artykułów żywnościowych dla rodziny 5-osobowej na okres dwutygodniowy:

Mąka	30 kg.
Groch, fasola	5 kg.
Kasze	10 kg.
Ziemiaki	30 kg.
Kapusta kiszona	10 kg.
Cukier	3 kg.
Marmolada	1 kg.
Słonina	2 kg.
Olej	1 kg.
Ser, chudy, suchy	2 kg.
Boczek lub żeberka wędzone	2 kg.
Kawa zbożowa	0.5 kg.
Pomidory w butelkach	1 kg.
Jarzyny świeże	10 kg.
Sól	1 kg.

Do tego dochodzi mleko, którego ilość powinna wynosić około 5 puszek mleka skondensowanego. Zestaw ten przedstawia równo

wartość pieniężną około 50 zł. oraz około 3.600 kalorii na jednostkę konsumcyjną dziennie.

Powyższy zestaw zawiera artykuły, których posiadanie w wymienionej ilości zapewni całkowicie rodzinie 5-osobowej o dochodzie w wysokości 200 zł. zaprowadzenie w okresie około dwóch tygodni.

Zwraca się ponadto uwagę, że zgromadzenie zapasów wymienionych wyżej artykułów żywnościowych nie powinno być dokonane jednorazowo, a może być realizowane stopniowo, aż do osiągnięcia pełnego zapasu. W przypadku użycia części zapasu na bieżące potrzeby należy zapas uzupełnić do jego pełnego składu. Będzie to celowe odwieżenie zapasów, które nikogo nie narazi na straty przez psucie się produktów wskutek długotrwałego ich przechowywania, nie zaś wszę może w odpowiednich warunkach.

## Odsłonięcie pomnika

ku czci poległych żołnierzy żydów w Kowlu

Z inicjatywy związku żydów - uczestników walk o niepodległość Polski, w niedzielę dnia 15 b. m. odbyła się w Kowlu podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych żołnierzy żydów na kowelskim cmentarzu żydowskim.

W imieniu zarządu głównego związku przemówił zast. prezesa p. Lachowski, Prezes oddziału kowelskiego związku dr. Schatz zaprosił następnie miejscowego starostę p. Andrzeja Dworaka do odsłonięcia pomnika.

Starosta odsłaniając pomnik podkreślił w swoim przemówieniu godny najwyższej pochwały czyn kowelskiego oddziału związku kombatanów żydów i dał wyraz nadziei, iż tak jak w przeszłości społeczeństwo żydowskie również w dalszych dziejach będzie wiernymi

obywatelami Rzeczypospolitej.

Uroczystość zakończyła się złożeniem wieńców na pomniku przez zarząd gminy wyznaniowej i zarząd oddziału związku kombatanów, po czym obecni na uroczystości przedstawiciele władz i wojska dokonali przeglądu postawionych nagrobków. W uroczystości wzięli udział: w imieniu wojska kpt. Rybka, kpt. Szpak na czele plutonu żołnierzy miejscowego pułku, w imieniu zarządu miejskiego prezydent miasta Zawadzki, naczelnik Fedyn, kmdant powiatowy p. p. Munk, oraz delegacje wszystkich związków wchodzących w skład federacji P. Z. O. O. i poczty sztandarowe tych związków.

Uroczystość pozostawiła na wszystkich zgromadzonych niezatarte wrażenie.



### Wyjazd dzieci nad polskie morze

W dniu wczorajszym z dworca Łódź - Fabryczna wyruszył pierwszy pociąg, wiozący dziesiątki z kolonii i półkolonii letnich Łodzi i województwa łódzkiego nad morze.

Kolonie te zorganizowane z inicjatywy p. wojewody łódzkiego jeszcze przed kilku laty, cieszą się obecnie dużą frekwencją. W bież. roku liczba dzieci, które wyjadą nad morze zwiększona została do 10.000, przy czym znaczna ilość dzieci wysłana zostanie z prowincji.

Wczoraj pociągiem gdyńskim wyjechało ok. 2000 dzieci pod kierownictwem p. Szwalma. Wycieczce towarzyszy orkiestra.

### Kto może być pielęgniarką

Z dniem 14 lipca r. b. weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej z 30 czerwca r. b. o czasowym prawie wykonywania praktyki pielęgniarskiej.

Na mocy tego rozporządzenia zezwala się, dla przeciwdziałania szerzeniu się epidemii, na czasowe prawo wykonywania praktyki pielęgniarskiej położnym, osobom, które rozpoczęły pracę w zawodzie pielęgniarstwa przed 16 lipca 1935 roku, pracując w nim co najmniej przez 4 lata względnie osobom, które ukończyły 7 oddziałów szkoły powszechnej i pracowały w zawodzie pielęgniarstwa co najmniej jeden rok przed r. 1935.

### Ofiara na F. O. M.

Kursiści ostatniego kursu przygotowawczego do egzaminu państwowego z pielęgniarstwa, zebrali kwotę złotych 46.50, przekazując ją na F. O. M. Jednocześnie wyrażają serdeczne podziękowanie komisji egzaminacyjnej: dr. B. Salakowi, naczelni. wydziału zdrowia w wydziale wojewódzkim, p. inspektora L. Szwechłowiczowej, p. Z. Łęckiej, przełożonej szpitala im. Przew. Mościckiego, dr. Miglinickiemu, dyr. szpitala Anny Marii za użyczenie sali wykładowej i demonstracyjnej oraz wszystkim wykładowcom lekarzom i instruktorkom.

### TEATR I SZTUKA

**TEATR W FILHARMONII**  
Dziś o godz. 21.15 oraz codziennie widowisko rewiowe pt. „Szachne, dokąd pędzisz?” w wykonaniu czołowych sił zespołu „Balaganejda”.

**TEATR MIEJSKI**  
Dziś i dni następnych o godz. 20.30 komedia Juliana Krzewińskiego „Eks-pose pani ministrowej”.

**TEATR LETNI**  
Dziś i dni następnych o godz. 20.45 komedia muzyczna Pórdes-Mila „Baron Kimmel” z udziałem baletu warszawskiego Konrada Ostrowskiego, a w wykonaniu J. Mrozińskiego, Reńskiej, Szczepkiej, Skwarskiej, Polomskiej, Luczaka, E. Dąbrowskiego, Leszczyńskiego, Pagowskiego, Lubelskiego i Zonera.

### Wyjaśnienie

W związku z naszą wiadomością o wypadku tramwajowym linii „5”, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że 24-letnia Kazimiera Janiakowa z Główna (Zabrzeźna 25) wskutek upału zemdliała.

### APTECZKI O. P. L.

Przepisowe apteczki o. p. l. dla domowych organów ratowniczo-sanitarnych w cenie zł. 33.— za kompletny zestaw w skrzynce, są do nabycia w biurze Czerwonego Krzyża ul. Piotrkowska 236 w godzinach od 9 do 15 tel. 102-04.

## Ojciec otrul syna poczym popełnił samobójstwo

Niezwykła tragedia rozegrała się w domu przy ul. Częstochowskiej 22, którego lokatorzy zaalarmowani zostali jękami, wydobywającymi się z mieszkania 30-letniego Eugeniusza Siudy. Gdy weszli do wnętrza zauważyli leżących w łóżku w stanie nieprzytomnym Siudę wraz z 5-letnim synem Leszkiem. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowe-

## Zbrodnia okrutnego szofera przejechanego chłopca przerzucił przez parkan

Wczoraj w południe dozorca cmentarza ewangelickiego na szosie Rzgowskiej dokonał makabrycznego odkrycia.

Przy parkanie cmentarza wisi na drzewie nogami do góry strasznie poraniony na całym ciele chłopiec, liczący około 13 lat.

Wezwany niezwłocznie lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u chłopca rozbięte czaszki w kilku miejscach i ogólne bardzo ciężkie obrażenia ciała. Ciężko rannego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala Anny Marii.

Dochodzenie policyjne ustal-

ilo, że chłopiec został przejechany przez samochód. Szofer auta najprawdopodobniej zamierzał ofiarę wypadku przewieźć do szpitala, w drodze jednak widząc, że chłopiec daje słabe oznaki życia celem uniknięcia odpowiedzialności, postanowił go się pozbyć.

Przejeżdżając obok terenu cmentarza przerzucił chłopca przez parkan. Ciało upadło na galezie i zawisło w powietrzu. Znalaziono je po dwóch godzinach. Zdaniem lekarza, tylko dzięki silnemu organizmowi chłopca tłumaczy się fakt, że żył on jeszcze w chwili wykrycia zbrodniczego wypadku.

Policeja zarządziła dochodzenie, zmierzające do ustalenia tożsamości chłopca i odnalezienia zbrodniczego szofera. (H)

### Echa zderzenia taksówek



„Głos Poranny” doniósł wczoraj o wypadku zderzenia taksówek przy zbiegu ul. Andrzeja i Wólczańskiej.

Ul. Andrzeja około godz. 7 rano od strony dworca Łódź - Kaliska w stronę Piotrkowskiej podjechała w szybkim tempie taksówka nr. T. 45-264, prowadzona przez szofera Bronisława Zębskiego, która zderzyła się na ul. Andrzeja z wyjeżdżającą z ul. Wólczańskiej taksówką nr. 45018, prowadzoną przez szofera Wład. Hernesa (Łączna 15). Wskutek zderzenia taksówka Zębskie-

go wyrzuciła się kielami do góry, ulegając kompletnemu zniszczeniu. Cudem tylko szofer i jego 4 pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku, jak również nie odnieśli obrażeń pasażerowie i kierowca drugiej taksówki, która uległa częściowemu uszkodzeniu.

Obu szoferom policeja spisała protokoły, bowiem okazało się, że jechali oni z nadmierną szybkością. Na zdjęciu naszym widzimy wywróconą i strzaskaną taksówkę nr. T. 45264. (I)

## Lupanar w cukierni Właściciel domu schadzek skazany na więzienie i utratę praw

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł w dniu wczorajszym 28-letni Wincenty Witaszek, współwłaściciel cukierni przy ul. Żeromskiego 66, oskarżony o czerpanie zysku z nierządu i prowadzenia domu schadzek.

Sprawę rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych. Jak wynika z sentencji wyroku skazującego, Witaszek urządził w cukierni specjalne gabinety dla parok. Do zakładu swego ściągali przede wszystkim młode i względnie niedoświadcz-

ne dziewczyny, które obawiały się zetknięcia z przedstawicielami władz. Tę okoliczność Witaszek wykorzystywał dla własnych celów i wobec opornych występował w roli konfidenta policji, grożąc zdemaskowaniem.

Z drugiej strony Witaszek dla wygody klientów, miał w swym prywatnym mieszkaniu przy ul. Żeromskiego 99 specjalny gabinet, który odnajmował lepszym klientom za odpowiednim wynagrodzeniem.

Na skutek meldunku jednej z po krzywdzonych, zarządono dochodzenie i w rezultacie Witaszek został aresztowany.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał 28-letniego Wincentego Witaszka na 3 lata więzienia i 300 zł. grzywny z zamianą na dalsze 30 dni więzienia oraz pozbawienie praw na 5 lat.

### „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerezenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
  2. Krawiectwo damskie — krój.
  3. Gorsciarstwo — krój.
  4. Bielizniarstwo — krój.
  5. Modniarstwo — kapelusze.
  6. Ondulacja.
  7. Manicure.
- Sekretariat czynny w godz. 9—13 i 15—19.

### WYCIECZKA DO BARYCZ

Zarząd Klubu Demokratycznego podaje do wiadomości, że dnia 23 lipca organizuje wycieczkę do miejscowości Barycze (stacja kolejowa Kolumna) dla swych członków i sympatyków.

Odjazd ze stacji Łódź Kaliska o godzinie 7.40, przyjazd do Łodzi o godzinie 23.

Przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie od godz. 19 do 21 w lokalu klubu. Cena biletu 1.30 za przejazd w obie strony.

### KSIĄŻKI DLA ŻOŁNIERZY

Polski Biały Krzyż zwraca się z gorącą prośbą do obywateli miasta Łodzi o dary w postaci: dobrych książek (zwłaszcza Henryka Sienkiewicza „Trylogię” i „Krzyżacy”), czytelnych czasopism ilustrowanych, itp. upominków, któreby świadczyły o tym, że społeczeństwo łódzkie pamięta o tych swoich żołnierzach, którzy z bronią w nogi stoja na straży bezpieczeństwa Ojczyzny i naszego miasta poza tutejszym garnizonem.

Polski Biały Krzyż przyjmuje dary w sekretariacie swoim przy ul. 11 Listopada 83 Komenda Miasta pokój 35 w godz. od 10 do 15, w soboty do 13.30 tel. 196.00.

## Wczoraj w Łodzi...

W sklepie przy ul. Tuszyńskiej 11 wyraził się lekceważąco o Hitlerze lokator tego domu 19-letni Zygmunt Cieślak. Właścicielka sklepu niemiecka chwyciła tasak i zadała nim cios Cieślakowi, raniąc go ciężko. Momentalnie zebrał się tłum, który zdemolował urządzenie sklepu. Bezcelnie niemiecką uratowała z opresji policja.

Na ul. Wólczańskiej został najechany przez cyklistę 62-letni Aron Malinowski (Żeromskiego 31), odnosząc złamanie stawu barkowego.

21-letni Feliks Michalski (Obywatelska 49) został najechany przez pociąg i odniósł złamanie ręki, oraz ogólne obrażenia ciała.

49-letni Roman Banaszekiewicz (Pomorska 25) runął ze schodów, doznając urazu kręgosłupa.

Na ul. Rzgowskiej wynikła rozprawa nożowa, w czasie której została pokłuta nożem 52-letnia Franciszka Szukalska (Niecala 7).

Przy zbiegu ulic Andrzeja i Żeromskiego został kopnięty przez konia 33-letni Władysław Łatecki (6-go Sierpnia 94), odnosząc złamanie ręki.

Przy ul. Gdańskiej 98 w ubikacji podwórzowej wskutek zarwania się deski wpadła do dołu biologicznego 57-letnia Estera Wilk (Żeromskiego 27), doznając złamania ręki i ogólnych obrażeń ciała.

14-letni Zdzisław Majewski (Rokicińska 56) został napadnięty i pobity przez niejakiego Stanisława Kołodziej-skiego (Nowogrodzka 2) do tego stopnia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł. Kołodziejki został aresztowany.

Przy ul. Wapiennej 19 wybuchł pożar. W czasie akcji ratunkowej zostali ciężko poparzeni 68-letni Zenon Łamiński i jego żona 53-letnia Helena.

Przy ul. Brzezińskiej 10 powiesił się 65-letni kupiec Beniamin Krzykacz. Przyczyna samobójstwa — złe warunki materialne.

Przed domem przy ul. Cegielnianej 3 został najechany przez auto 38-letni Franciszek Politański (Tuszyńska 133), i złamał nogę. (I)

### Sąd starościński skazał:

Władysława Radomskiego (Lipowa 63) na 5 dni bezwzględnego aresztu za awanturowanie się na ulicy w stanie nietrzeźwym i stawianie oporu policji. Stanisława Cieślskiego (Żeromskiego 8) na 7 dni bezwzględnego aresztu za napaść i pobicie żony przed domem przy ulicy 6-go Sierpnia 24, wywołując zbiegowisko i zakłócając spokój publiczny.

Natana Czernielewskiego (Śródmiejska 72) na 100 zł. grzywny, z zamianą na 7 dni aresztu, za urządzenie w mieszkaniu polajennego domu hazardowych gier. Gdy do mieszkania Czernielewskiego wkroczyła policja, zastano tam 15 osób ze sfer kupieckich i przemysłowych, które grały w karty. Idę Fogel (Rzgowska 147) na 50 zł. grzywny, z zamianą na 7 dni aresztu, za niewymeldowanie dwóch synów, którzy zbiegli do Niemiec.

**ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZĘBRACZEGO!**

### Wycieczka skautów



12 polskich skautów przybyło do Londynu w drodze na zjazd Rover Scout w Szkocji, który odbędzie się od 15 do 29 lipca. Na zdjęciu angielski skaut - przewodnik pokazuje wycieczkę skautów polskich, po wyjściu z dworca Victoria, osobliwości i panoramę miasta.



## Łódź—Śląsk mecze lekkoatletyczny

Termin meczu lekkoatletycznego Łódź—Śląsk został już ostatecznie ustalony. Mecz ten odbędzie się definitywnie w dniu 17 września w konkurencji żeńskiej i męskiej.

W dniu wczorajszym został uruchomiony w Sierakowie ogólnopolski obóz dla lepszych lekkoatletów juniorów. W obozie tym bierze również udział 19 juniorów łódzkich.

## Łódzcy pływacy na mistrzostwach Polski

Z pływaków łódzkich, którzy startowali w mistrzostwach Polski w Bielsku, w konkurencji pań najlepsza pływaczka okręgu Kowalska (LKS) zajęła w wyścigu 200 mtr. stylem klasycznym piąte miejsce w czasie 3 min. 36 sek. Startowała ona w klasie mistrzowskiej.

W konkurencji panów doskonale spisał się rewelacyjny pływak Znicz, Antkowski, zajmując w klasie I-ej dwa pierwsze miejsca: w wyścigu 100 mtr. stylem dowolnym w czasie 1,09,3 oraz w wyścigu 46 mtr. stylem dowolnym ustalając czasem 5 min. 51,8 sek. nowy rekord okręgu łódzkiego.

Pozatym b. dobrze spisał się Chojnacki z ŁKS-u, który zdobył pierwsze miejsce w wyścigu I-ej klasy stylem grzbietowym w czasie 1 m. 25,4 sek.

Nieźle spisał się pozatym Dąbrowski z Boruty, który w biegu 200 mtr. stylem klasycznym dla zawodników I-ej klasy zajął czwarte miejsce z czasem 3 min. 16,4 sek.

## 3 rekordy Jędryska w jednym biegu

Wczoraj rozegrany został w Bielsku bieg pływacki na 1500 mtr., który był ostatnią konkurencją tegorocznych mistrzostw Polski.

Konkurencja ta zakończyła się wielkim sukcesem Jędryska, który ustanowił nowy rekord Polski na tym dystansie o pół minuty lepszy od poprzedniego, lecz nadto „po drodze” ustanowił jeszcze dwa nowe rekordy Polski na 800 i 1000 mtr.

Nowy rekord Polski Jędryska na 1500 mtr. wynosi 21.13,8 min., na 800 mtr. 1:16 min., a na 1000 mtr. — 14:06,6 min.

Drugie miejsce na 1500 mtr. zajął Zubowicz (Legia) 23:07,2 min.

## Maeki przegrywa 1500 mtr.

W Sztokholmie odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których m. in. startować mieli zawodnicy polscy.

Bieg na 1,500 mtr. wygrał Ahe Jansson (Szwecja) 3:53:8 przed finem Maeki 3:54 i Szabo (Węgry) 3:54,4.

## Z bieżni do szpitala

W biegu na 800 mtr. pań, na mistrzostwach Polski w Chorzwie, ogólnie faworyzowana zawodniczka Stadionu, Iwczokówna, na 20 mtr. przed metą dostała skurczów i nieprzytomna padła na bieżnię.

Przybyły lekarz stwierdził zapalenie wyrostka robaczkowego i natychmiast skierował ją do szpitala.

## Kto zaawansuje do klasy B?

W rozgrywkach piłkarskich o wejście do łódzkiej klasy B sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona. Dotychczas najwięcej punktów (3 pkt.) zdobył Sportion, któremu udało się w niedzielę pokonać Tramwajarzy 3:1. Sportionowi pozostały jednak jeszcze do rozegrania dwa mecze z mistrzem grupy zgierskiej, Przybyłowianką.

# Z ŁKS-em w Toruniu

## Film ze zwycięskiego meczu łodzian z Gryfem

Czerwni odnieśli w Toruniu piękny sukces. Zwyciężyli po grze znamionującej pewną klasę, zdobyli pierwszy w swej grupie zwycięstwo na obcym boisku. Szanse eksligowców mocno podkoczyły w górę. Tysiące kibiców ŁKS-u, śledzących z niesłabnącym zainteresowaniem walki swych pupilów, przeprowadza papierowe kalkulacje. Wynika z nich niezbicie, że łodzianie mają wielkie szanse na pierwsze miejsce I gr., potrzebny jest jednak do tego, obok zwycięstw w Łodzi, remis albo porażka Starachowic w Toruniu. Gryf i Legia nie wchodzi już w rachubę. A wszystko działo się jeden mecz.

### ZLE WRÓŻBY...

Nic nie wskazywało na to, że z

Torunia jechać będziemy w radosnym nastroju zwycięzców. Na dworcu przed odjazdem dowiadujemy się, że nie jedzie Karasiak. Zastąpić go ma Cichoński, który jeszcze nigdy nie grał z Galeckim. W pościgu dwunastu ŁKS-iaków (jechał również rezerwowo bramkarz, Styczyński) przechodzi męki TANTA-LA. Wobec braku miejsca w wagonie, odstali całą drogę aż do Kutna. Przesiadka. Okazuje się, że kurier Warszawa — Gdynia jest jeszcze pełniejszy. Zaczynamy się rozglądać za kawalkiem miejsca. Dość mamy je: wagon bagażowy. Po chwili cała ekspedycja siedzi na walizkach. Jest już prawie dobrze — tylko upał dokucza nieprawdopodobnie.

Dłużą się droga. Wreszcie jed-

rak Toruń. Prostujemy kości. Skurczone trzygodziną z górą jazdą są obolałe. Co to będzie?

Na dworcu wita nas stary przyjaciel ŁKS-u, st. posterunkowy, przeniesiony od dwu lat do Torunia. Znajdujemy szybko hotel. Jak najprędzej do łóżka! Przez całą drogę najwięcej narzeka Piasecki, który ma jeszcze w nogach czwartkowy trening.

Po chwili cała drużyna wypoczuwa. Ale zmęczenie nie chce odejść. Szalony upał napawa nas troską o kondycję zawodników.

Po obiedzie — najpierw zerwał silny wiatr, po tym zachmurzyło się niebo i powietrze stało się znośniejsze, a po tym... a po tym przyjechał Galumbiński. Zmęczony długą po-

dróżą kładzie się i śpi. W drużynę wstąpił nowy duch.

### MUSIMY WYGRAĆ!!!

Zaczęły się rozmowy. W drodze na boisko, nikt nie rzucił bojaźliwym pytaniem:

— Czy wygramy?...

Wszyscy bez wyjątku mówili jedno: MUSIMY WYGRAĆ! Z takim nastawieniem drużyny mogliśmy jechać nawet do Brazylii, Ale... Na sekundę przed wyjściem drużyny z szatni ktoś łapie na boku Piaseckiego i wciska mu w rękę starą, wytartą monetę 5-groszową.

— To znalezione. Na szczęście...

### PUBLICZNOŚĆ.

Na miniaturowej trybunie stadionu siedziało 500 osób. Ale co to była za widowia! Mimo wyraźnej i zdecydowanej przewagi ŁKS-u, głośno demonstrowała przeciw orzeczeniom sędziego, „ustawicznie krzywdzących gospodarzy”. Specjalną „sympatią” cieszył się Lewandowski, którego każde pociągnięcie, niosące zarodek bramki, przyjmowała publiczność niemiłymi cymy gwizdami i niewybrednymi okrzykami.

Po czwartej bramce, kiedy wynik nie mógł już ulec zmianie, raczej tak: ŁKS mógł strzelić dalsze bramki, jasnym było, że nie obejdzie się bez awantur. Jakoż i tak było.

Sędzia udaje się do szatni pod ochroną łodzian. Przez okno, do pokoju czerwonych wpada kamień, mogący zabić wola, kierownik ekspedycji p. Otto zostaje ordynarnie sfanlowany przez jakiegoś kibica. Na tym się nie kończy bilans „wychowania sportowego” toruńczyków. Drogę do tramwaju (około 1,5 km.) odbywamy pod ochroną policji i żandarmerii, otoczeni przez chmary kibiców. Skończyło się szczęśliwie.

Kiedy wróciliśmy do łodzian, po nadaniu telefonicznej relacji do Łodzi, wszyscy rzucili się z pytaniami:

— No co mówią w Łodzi? Cieszą się?...

— Cieszyli się, ale jeszcze bardziej cieszą się, jak wejdziesz do ligi.

# ŁKS gra ze Starachowicami w nadchodzącą niedzielę w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę, dn. 23 b. m. odbędzie się w pierwszej grupie rozgrywek o wejście do ligi piłkarskiej, dwa dalsze mecze, już przedostatnie, a mianowicie w Łodzi: ŁKS — SKS (Starachowice), a w Poznaniu Legia — Gryf.

Nie trzeba dodawać, jak wielkie znaczenie ma dla ŁKS-u wynik tego spotkania. Starachowiczanie prowadzą w tabeli i gdyby udało im się wywieźć z Łodzi choćby jeden tylko punkt,

zakwalifikowaliby się do finału, grzebiąc ostatecznie wszelkie szanse ŁKS-u. Natomiast zwycięstwo ŁKS-u daje mu jeszcze pewne szanse, lecz musi być ono dość wysokie, przynajmniej w takim stosunku, jak ostatnio odniesione nad Gryfem.

Należy oczekiwać, że łodzianie zdolali zdobyć się na taki wynik na obcym dość gorącym terenie, tym bardziej potrafią zwyciężyć groźnego rywala na własnym boisku i przy własnej

publiczności.

Powtarzamy jednak: chodzi nie tylko o punkty, lecz i o poprawę stosunku bramek, który w chwili obecnej starachowiczanie mają o grubo lepszy. Należy przypomnieć, że ŁKS przegrał w Starachowicach po wyrównanej grze 1:2.

Mecz w Łodzi, sędziować będzie w Poznaniu p. Kassek. Zawody ŁKS — SKS (Starachowice) odbędą się na stadionie ŁKS w godzinie 17-cj.

# Dwa pojedynki Harbig -- Lanzi

## na meczu Włochy—Niemcy i fantastyczny rekord świata

Mecz lekkoatletyczny Włochy — Niemcy, odbyty w ciągu ostatnich dwóch dni w Mediolanie, stał w pierwszym rzędzie pod znakiem pojedynku dwu największych biegaczy świata na 800 mtr. w chwili obecnej: włoska Lanzi i niemiecka Harbiga. Ogólnie liczone są ze zwycięstwem Harbiga, nie przypuszczano jednak, że czas, jaki uzyskał on na doskonałej bieżni mediolańskiej, będzie aż tak fantastyczny. 1:46,6 lepszy od niezatwierdzonego rekordu Woodersona o 1,8 sek. oraz o 2,2 sek. od oficjalnego rekordu światowego Robinsona.

Bieg z miejsca prowadził Lanzi. Na drugiej pozycji znalazł się niemiec Brandscheidt, dalej Harbig i drugi włos Bellini. Pierwsze okrążenie przebiegli zawodnicy w 54 sek. Już wtedy w powietrzu czuć było rekord świata. Teraz zaczęła się walka. Brandscheidt wyskoczył przed Lanzi. Włoch jednak szybko ko się zrewanżował i z powrotem zdobył pozycję lidera. Z walki skorzystał tymczasem Harbig, który zdecydowanie wyszedł na czoło, począł uciekać, z początku nieznacznie, ale na ostatniej prostej wyraźnie oddalił się od włoska o jakieś 2 mtr. a do taśmy dystans ten zdołał jeszcze powiększyć. Czas Harbiga 1:46,6, 2) Lanzi 1:49 — nowy rekord Włoch, 3) Brandscheidt 1:50,3, 4) Bellini 1:52:1.

Swym niebывалым biegiem wysunął się Harbig zdecydowanie na pierwsze miejsce wśród pretendentów na mistrzów olimpijskich w Helsinkach. Czas 1:46,6 min. jest wprost niewiarygodny. Dość powiedzieć, że według tabeli fińskiej, odpowiada on na 5.000 mtr. wynikowi 14:01,7 min.! Jak wimy, ustanowiony niedawno „fantastyczny” rekord na 5.000 mtr. przez Mäki, wynosił... 14:08,8 min.

Warto jeszcze zaznaczyć, że w

roku 1937 mistrz olimpijski, murzyn Woodruf, przebiegł 800 mtr. w czasie 1:47,8 min., niestety, okazało się, że dystans był o 1 metr. za krótki.

W drugim dniu obaj biegacze zmierzli się na dystansie 400 mtr. I tu walka była nie mniej zażarta. Ostatnie metry prowadził Harbig, ale Lanzi przeszedł do gwałtownego

ataku, obaj zawodnicy, wpadli równocześnie na taśmę, przy czym wydawało się, że włos był nieznacznie w przodzie. Ogólnie uważano, iż zwyciężył Lanzi. Nawet niemiecy przyznawali, że był on przed Harbigiem. Sędziowie jednak przyznali pierwsze miejsce Niemcowi, co widownia włoska przyjęła gwizdami. Czas obu zawodników 47,6.

# Wiadomości szachowe

## ZMIANY W OLIMPIJSKIEJ REPREZENTACJI POLSKIEJ. SULIK ZAMIAST APPLA.

Podaliśmy w krótkiej relacji PATA skład polskiej drużyny olimpijskiej (1 — dr. Tartakower, 2 — Najdorf (W-wa), 3 — P. Frydman (W-wa), 4 — Regedziński (Łódź), rezerwa — mgr. Sulik (Lwów). W szerszych kołach szachowych, zważywszy na Łodzi decyzja naczelnych władz szachowych spotkała się z ostrą i uzasadnioną krytyką. O ile pierwsze 4 szachowicze obsadzone są przez graczy wypróbowanych, którzy wielokrotnie z powodzeniem broniли barw polskich na olimpiadach, pominięcie przez kapitana związkowego olimpijczyka i wielokrotnego mistrza Łodzi Appla i zastąpienie go przez zawodnika bezsprzecznie słabszego i mniej rutynowanego, za jakiego uchodzi Sulik, wydaje się eksperymentem pozbawionym sensu i bezcelowym, chyba, że w grę wchodziły inne względy. Zmiany, o których piszemy, znacznie osłabiają siłę polskiej ekipy. Świadczą o tym dobitnie wyniki ostatniej olimpiady w Sztokholmie, gdzie właśnie łodzianie Appel i Regedziński, mając wprawdzie słabszych przeciwników, dostarczyli naszej drużynie gros zdobytych punktów i najwięcej przy-

czynili się do odniesionego przez Polskę sukcesu. W tych warunkach wydaje się wątpliwym, czy polskiej drużynie uda się tym razem zachować świetną pozycję, — zdobyta na poprzednich olimpiadach.

Oto krótkie zestawienie dotychczasowych wyników polskiej ekipy na olimpiadach z uwzględnieniem udziału łódzkich zawodników:

Paryż 1924 r. 7—8 miejsce razem z Francją (Daniszewski).  
Amsterdam 1928 r. 3 miejsce po Węgrzech i USA (Regedziński).  
Hamburg 1930 r. I miejsce.  
Praga 1931 r. II miejsce po USA.  
Folkestone 1933 r. 3-4-5 miejsce razem z Węgrami i Szwecją (Appel i Regedziński).

Warszawa 1935 r. 3 miejsce po St. Zj. i Węgrach.

Sztokholm 1937 r. 3-4 miejsce razem z Argentyną (Appel, Regedziński).

## GEN. SOSNKOWSKI — PRZEWODNICZĄCYM RADY NACZELNEJ P. Z. Sz.

Jak wiadomo, ostatnie walne zgromadzenie P. Z. Sz. uchwalilo powołać do życia radę naczelną, jako najwyższy organ związku o wybitnej wartości reprezentacyjnej. Obecnie zarząd związku ukończył kompletowanie rady, przy czym

godność przewodniczącego zgodził się objąć gen. K. Sosnkowski, członek honorowy i protektor związku. W skład rady naczelnej wchodzi ponadto: wszyscy członkowie honorowi związku, a więc pp. Kar. Piłsudski, min. dr. Nakoniecznikow - Klukowski, dyr. dep. N.I.K. inż. Regedziński, plk. Głabisz, mistrz Przepiórka, b. prezes łódzkiego towarzystwa zwolenników — S. Rozenblat, z wyboru pp.: prezes PKO dr. Gruber, dyr. Dybowski, woj. Paciorekowski, znany literat K. Irzykowski, gen. Zahorski, z urzędu — prezes P. Z. Sz. min. Grabowski i plk. dr. Steifer.

## SUKCES STAHLBERGA.

Dobrze znany u nas z turniejów w Juracie i Łodzi Stahlberg obronił niedawno w Sztokholmie swój tytuł mistrza Szwecji. W dwukolowym turnieju przy 6 uczestnikach Stahlberg uzyskał z 10 partii 6 p. Drugą i trzecią nagrody podzielili Bergkvist i arcymistrz Spielmann (d. Austria), któremu udało się wyjechać z Pragi, gdzie ostatnio zamieszkiwał. Czwarte miejsce zajął słynny przed 6—8 latami Stoltz. Na olimpiadę w Buenos Aires szwedzi wysyłają następującą drużynę: Stahlberg, Lundin, Stoltz, Danielsen, Bergkvist.



**Eksport łódzki  
zwiększył się w czerwcu**

Eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego w okresie czerwca wyniósł 325.002 kg., wartości zł. 2.286.259, co w porównaniu z eksportem za maj r. b. wykazuje wzrost wywozu o blisko 25 proc. W maju eksport wyniósł 272.186 kg., wartości zł. 1.886.034; ilość wywiezionych wyrobów włókienniczych w czerwcu zwiększyła się o 79.816 kg., wartości zł. 400.225. W czerwcu r. b. na pierwszym miejscu pod względem wartości wyeksportowanych towarów znalazła się Anglia, na drugim miejscu — Kolumbia, na trzecim — St. Zjednoczone, na czwartym — Argentyna.

**Wetna — mocna!**

Dalszy przebieg IV tegorocznej serii aukcji wetny kolonialnej w Londynie kształtuje się pod znakiem mocnych cen. Dobór gatunkowy surowca jest wystarczający, a zapotrzebowanie ze strony odbiorców angielskich i kontynentalnych — bardzo znaczne. Wetna australijska merinosowa — ceny utrzymane. Wetna Puntas — zwykła o 5 — 7 i pół procent.

**Fabryka igiel  
zastąpi import niemiecki**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Dowiadujemy się, że dla położenia kresu monopolowi importowemu Niemiec w dziedzinie igiel, tworzy się konsorcjum dla wybudowania wielkiej fabryki igiel do szycia i celów technicznych. Dotychczas Niemcy wwożą do Polski igiel za 10 milionów zł. rocznie.

**Kursy walut  
dla długów zagranicznych**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Ustalono kursy walut dla regulowania długów zagranicznych z budżetu państwa w r. 1940-41. Według tych kursów funt szterling placony będzie zł. 34,89, dolar zł. 5,31, 100 franków szwajcarskich — zł. 119,54. Kursy te dowodzą stałości waluty polskiej.

**„J. Wolfowicz i S-ka”  
proponuje 100 procent**

Josek Wolfowicz, Jakub Ida Kempiański i firma „J. WOLFOWICZ i S-Ka” wyrób i sprzedaż towarów włókienniczych (Piotrkowska nr. 33), wniosła do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zarobkowy wyrób podszewek półjedwabnych dla przemysłu konfekcyjnego. Ostatnio dłużnicy znaleźli się w trudnościach płatniczych, wobec czego zwrócili się do sądu o otwarcie postępowania układowego. Aktywa wyrażają się sumą zł. 103,756; w pasywach: dostawy — zł. 38,973, akcepty zł. 21,797, pożyczki zł. 21,285, sumy przechodnie zł. 2.000, kapitały zł. 2.000, manco zł. 298. Wierzytelności objęte układem firma spłaci w 100 proc. wysokości w 8 równych ratach kwartalnych od 1 stycznia 1940 r.

**Pończochy łódzkie do Anglii  
Musimy wykorzystać nowe możliwości**

Wśród szeregu możliwości eksportowych, jakie wyliniły się ostatnio na rynku angielskim wymienić należy również koniunkturę na odcinku pończoch sztuczno - jedwabnych. W związku z tym izba przemysłowa - handlowa w Łodzi interweniowała w firmach przemysłu pończoszniczego w sprawie należytego wykorzystania tych mo-

**Przymus surowcowy we włókiennictwie  
Przeróbka lnu i konopi uregulowana będzie ustawowo**

Zagadnienia gospodarki surowcowej we włókiennictwie wysunęły się ostatnio na czoło prac rządu i samorządu gospodarczego. Wiąże się to bowiem nie tylko z kwestiami o charakterze ściśle gospodarczym, jak np. deficytem w saldzie bilansu handlowego włókiennictwa z tytułu przywozu surowców zagranicznych. Kwestia należytego zabezpieczenia dostatecznych zasobów surowcowych i uniezależnienie ich od zagranicznego importu wiąże się również ze sprawą obronności, posiadającą w obecnym momencie doniosłe znaczenie ogólnopolskie.

Stosowanie surowców krajowych w przemyśle włókienniczym, który docenia całkowicie doniosłość tego zagadnienia — może być w najbliższej przyszłości oparte na przymusie. W ten sposób opłacalność gospodarki rolnej dozna poprawy jako zależna wyłącznie od rynku krajowego, a nie od zawodnych często koniunktur eksportowych na rynkach zagranicznych.

Poza tym ze strony inicjatorów ustawy o przymusie stosowania lnu i konopi w przemyśle włókienniczym wysuwane są zarzuty, jakoby przeciwstawiał się on włóknom krajowym, preferując nadal nadmierny przywóz surowców zagranicznych.

Temu stanowi rzeczy zapobiec ma opracowany przez min. przem. i handlu projekt ustawy, który dla zapewnienia stałego rozwoju produkcji i zużycia w kraju rodzimych surowców nakłada obowiązek ich przerobu przez odnośne gałęzie przemysłu.

Ministerstwo przemysłu i handlu ustala corocznie w drodze

rozporządzeń ilości krajowych surowców, które mają być zużyte przez poszczególne gałęzie przemysłu, przy czym w stosunku do artykułów interesujących rolnictwo zarządzenia te będą wydawane w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa i reform rolnych.

Obok przymusu zużycia krajowych surowców przewiduje się premiowanie ich przerobu oraz uzależnianie przywozu surowców zagranicznych od zakupu i przerobu krajowych, jako środki wiodące do osiągnięcia tego celu.

Premiowanie surowców krajowych może być w zasadzie dokonywane z funduszy osiągniętych z obciążenia opłatami surowców importowanych.

Uzależnianie przywozu surowców importowanych od uprzedniego zakupu krajowych — stosowane jest niezależnie od tego, czy są one przywożone przez przemysłowca czy kupca.

Produkcja niektórych surowców krajowych może być zapewniona w formie kontraktowania jej przez przemysł. W tym celu zawierane będą umowy pomiędzy zainteresowanym przemysłem i rolnictwem.

Rozporządzenia wykonawcze o premiowaniu i uzależnianiu przywozu surowców importowanych od zakupu krajowych, zostaną wydane w miesiąc po ogłoszeniu ustawy i wejdą w życie jednocześnie z wejściem jej w życie.

Ustawa wejdzie w życie 3 miesiące od jej ogłoszenia.

Na przyspieszenie opracowania tej ustawy wpłynął cały szereg względów.

Potrzeba stworzenia pogotowia surowcowego spowodowała

wzmocnienie wiosną r. b. propagandy za zwiększeniem zasiewów oraz uaktywniła akcję rozprawienia wśród rolników nasion lnu i konopi.

W wyniku tej akcji areal zasiewów roślin tych w r. b. zwiększył się znacznie i przekroczył u nas z górą 200 tys. ha wobec ok. 187 tys. ha w r. ub.

Polska znajduje się na jednym z czołowych miejsc wśród producentów lnu i konopi w Europie.

Z obszaru 200 tys. ha, zajętego pod uprawę lnu i konopi w r. b., powinniśmy zebrać przeszło 70 tys. tonn włókna, co — po odrzuceniu 25 — 30 tys. na potrzeby własne rolnika — da około 40 — 45 tys. tonn włókna towarowego, oraz ok. 50 tys. tonn nasion lnu i konopi.

Przemysł nasz przerobi część tego włókna; przemysł lnarsko-konopny zużyje ok. 15 tys. t., na kotłownicę zostanie zużytych od 7—10 tys. tonn, tak że pozostała nadwyżka wyniesie ok. 20 tys. tonn.

Ulokowanie tych nadwyżek zagranicą nie natrafi na większe trudności, ponieważ len i konopie są surowcem naogół chętnie poszukiwanym na rynkach zagranicznych.

Najważniejszym problemem chwili obecnej jest postawienie na odpowiednim poziomie naszego pogotowia surowcowego i dlatego zagadnienie eksportu musi być podporządkowane temu naczelnemu problemowi.

Sfery zainteresowane sądzą, że wydanie ustawy o przymusie stosowania surowców krajowych może ułatwić i przyspieszyć rozwiązanie całokształtu tych problemów.

**Giełda nadal czeka  
na wyjaśnienie sytuacji politycznej**

Odprężenie polityczne wywołało lekką poprawę notowań na światowych giełdach papierów wartościowych. Obroty były jednak w dalszym ciągu małe, ponieważ publiczność i spekulacja czekały na wyjaśnienie sytuacji, a poza tym wskutek wyjazdów letnich zmniejszyła się ilość uczestników zebrań giełdowych.

WALLSTREET rozpoczęła tydzień zniżką, co przypisać należy niepewnej sytuacji politycznej. Jednakże w połowie tygodnia nastąpiło wzmocnienie tendencji, a obroty się ożywiły. Tłumaczy się to odprężeniem międzynarodowej sytuacji politycznej, jak też bardzo pomyślnymi wiadomościami z przemysłu i handlu Stanów Zjednoczonych. Sfery giełdowe uważają, że obecny niski stan kursów nie odpowiada niezwykle o tej porze ożywieniu w przemyśle i handlu, to też przypuszczają należy, że zwykła, która rozpoczęła się w połowie okresu sprawozdawczego i utrzymała się z małymi zmianami do końca tygodnia, potrwa dłużej.

Od połowy tygodnia zwykowały zwłaszcza silniej akcje stalowe, motorowe, miedziane, samochodowe,

we, a dalej chemiczne i kolejowe. Poszukiwano też akcji przemysłu tekstylnego, jako też towarzystw użyteczności publicznej. Szereg papierów podniósł się o 2—4 dolary.

Obroty na

GIEŁDZIE LONDŃSKIEJ były małe. Transakcje zawierano ostrożnie. Początkowo kursy miały usposobienie słabe, od wtorku jednak pod wpływem poprawy międzynarodowej sytuacji politycznej zaznaczyła się na giełdzie lekka zwykła. Poszukiwane były akcje towarzystw żeglugowych, stoczni okrętowych, akcje włókiennicze, stalowe, fabryk samolotów i samochodów.

W PARYŻU dał się zauważyć dość duży zastój w transakcjach. Papiery francuskie trzymały się stosunkowo dobrze, natomiast na rynku papierów międzynarodowych nastąpiło znaczniejsze osłabienie, zwłaszcza akcje koncernu miedzianego Rio Tinto i naftowego Royal Dutch, poważnie się obniżyły.

NA GIEŁDZIE AMSTERDAMSKIEJ panowała tendencja niejednolita,

zależnie od wiadomości z giełdy nowojorskiej i londyńskiej. Na kształtowanie się kursów miał też pewien wpływ grozący kryzys gabinetowy. Na uwagę zasługuje osłabienie się kursów papierów państwowych.

W ZURYCHU przeważał nastrój mocny przy obrótach umiarkowanych. Interesowano się znacznie papierami międzynarodowymi, zwłaszcza amerykańskimi.

Obroty na

GIEŁDZIE BERLŃSKIEJ utrzymywały się w skromnych granicach. Po początkowej zniżce, dała się zauważyć w środku tygodnia zwykła akcji i papierów procentowych, jednakże w stosunkowo małych granicach.

W WIEDNIU transakcje rozwijały się leniwie, co przypisać należy głównie niejasnej sytuacji politycznej.

**Zapisujcie się  
na członków L.O.P.P.**

**Wyjazdy do FRANCJI**

- Kolejowo-autokarowe ze zwiedzeniem **SZWAJCARII** Wycieczki rozpoczynają się: 1 i 14 sierpnia
  - Morskie na nowych luksusowych motorowcach **SOBIESKI i CHROBRY** ze zwiedzeniem **PARYŻA i MONTE-CARLO**
- Wyjazdy indywidualne i grupowe do **WARNY** nad **BALATON**

**„ARGOS”** Łódź, Traugutta 1 tel. 107-86 i 104-00

**Rynek pieniężny**

**Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdy w lutowo - dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

**DEWIZY**

Bruksela	90.50 — 90.28 — 90.72
Berlin	212.01 — 213.07
Gdańsk	99.75 — 100.25
Holandia	283.50 — 282.79
Kopenhaga	111.30 — 111.02
Londyn	24.93 — 24.86 — 25.00
Nowy Jork	czeki 5.30 i trzy czwarte, 5.33 i jedna czwarta, Nowy Jork kabel 5.32 i jedna czwarta, 5.31 — 5.33 i pół
Oslo	125.30 — 124.98 — 125.62
Paryż	14.11 — 14.07 — 14.15
Sztokholm	128.40 — 128.08 — 128.72
Zurych	120.10 — 119.80 — 120.40
Mediolan	27.90 — 28.04
Helsinki	10.96 — 11.02

**PAPIERY PROCENTOWE**

Wewnętrzna	60.75 — 61.00	
Inwestycyjna I em.	77.75 serie 80.00, II em. 76.50 — 79.25	
5 proc. konwersyjna	65.00, 5 proc. kolejowa	61.00 — 59.00,
4 proc. premiowa dolarowa	39.50,	
4 proc. konsolidacyjna	61.00 — 60.50	
ost. setki i drobne, 4 i pół proc. poznańskie seria I	53.00, 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta	58.13 — 58.00,
5 proc. Warszawy 33 r.	65.00 — 64.00 — 64.75 — 66.50	
ost. drobne, 5 proc. Warszawy 36 rok	63.00, 5 proc. Częstochowy 33 r.	56.00 — 57.00
ost. drobny, 5 proc. Kielce 33 r.	59.00, 5 proc. Lubli na 33 rok	56.50, 4 i pół proc. obl. Warszawy 55.00,
6 proc. obligacje Warszawy 6-iej em.	72.00, 8 i 9 em. 68.00,	
8 proc. pożyczka szkolna	72.00.	

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów utrzymana.

**AKCJE**

Bank Polski	105.50
Cukier	36.50
Węgiel	33.25 — 33.75 — 33.50
Lilpop	79.00
Modrzejów	17.75
Ostrowiec	78.00
Starachowice	4900 — 48.50 — 48.75

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

trans. sprzedaż kupno	
Dolarówka	39.75
Inwest. I em.	78.00
Inwest. II em.	77.00
Konsolidac.	61.25
Wewnętrzna	60.50
Konwersyjna	65.00
Bank Polski	107.00 106.00
5% listy zast.	
Łódź 33 rok	59.50 59.25

Tendencja niejednolita.

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Zyto	15.00 — 16.25
Owies jednolity I	21.25 — 21.50
Owies jednolity II	20.75 — 21.00
Otręby pszenne gr.	11.00 — 11.25
Otręby średnie	10.75 — 11.00
Otręby żytnie	11.00 — 11.25
Pszenica jednolita	26.00 — 26.25
Pszenica zbierana	25.50 — 25.75
Jęczmień przem.	19.00 — 19.50
Siano pras. luzem	8.00 — 9.00
Siano I gat.	6.00 — 7.00
Słoma żytnia	4.00 — 4.50
Mąki pszenne wszystkie o 50 groszy niżej	
Mąki żytnie wszystkie o 50 groszy niżej	

Mąka ziemniaczana superior i prima o 1 zł. wyżej.

Kasza jęczmienna	31.00 — 33.50
Kasza gryczana	42.00 — 43.00
Makuch lniany	19.00 — 21.00
Makuch rzepakowy	12.50 — 13.50
Ziemiaki jadalne	12.50 — 13.50
Gryka	24.50 — 25.00
Łubin żółty	15.50 — 16.50
Rzepak ozimy	33.50 — 45.50

Usposobienie spokojne. Ogólny obrót 1457 tonn.

**NOTOWANIA BAWELNY**  
z dnia 17 lipca 1939 r.

**LIVERPOOL.**

Otwarcie: październik 4.55, styczeń 4.41, marzec 4.39.
--

**ALEKSANDRIA.**

Zamknięcie: Sakellaridis: lipiec — 10.59, listopad 11.89, Giza: lipiec 11.04, listopad 11.29, styczeń 11.44, marzec 11.55, Ashmouni: sierpień 9.50, październik 9.62, grudzień 9.66, luty 9.76, kwiecień 9.82.
--

**NOWY JORK.**

Otwarcie: Z powodu przeszkód atmosferycznych notowań nie odebrano.

**MIEDZYSRODOWISKOWE AKADEMICKIE KOLONIE LETNIE**

**H. A. Z. JAREMCZE**

Oplata za pobyt 4-tyg.	110.— zł.
------------------------	-----------

**KROSCIENKO n/D**

Oplata za pobyt 4-tyg.	99.50 zł.
------------------------	-----------

**ZAKOPANE**

Oplata za pobyt 4-tyg.	99.50 zł.
------------------------	-----------

Wikt pierwszorzędnym, 5-rzowy. Wille k-mfortowe, pokoje 2, 3-osobowe. Boiska do gier i lekkoatletyki. Turystyka. Żużliki kolejowe 50 proc. indywidualne z każdej miejscowości. Szczegóły w prospektach. Zgłoszenia i informacje: Sonia Jakobsen, Łódź, Pomorska 50-2, w godz. od 18 do 22.



# Wielka impreza artystyczna na L.O.P.P. w ogrodzie Piotrkowska 84

17 i 18 lipca wystąpi

**p. WIERA GRAN** ulub. Łodzi

przy akomp. komp. p. RYTERBY udział bezinteresowny

Od dnia 19 lipca do 21 lipca włącznie

**p. Władysław WALTER**

król humoru

Występy odbywają się w godzinach: 20 m. 30 i 22 m. 30.

**Pot znikł!..**  
Puder **SUDORYN**  
radikalnie usuwa **POT:WON**

Do akt. Nr. Km. 627/39  
**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go, Włodzimierz Gamburcew zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 8 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 24 lipca 1939 r. o g. 13 w Łodzi przy ul. Brzezińskiej 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

kredensu kuchennego, 2 dużych maszyn do robienia renderek, 2 maszyn do robienia pończoch, szafy o 2 drzwiach i 50 kg. wiganii oszacowanych na łączną sumę zł. 740.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 5 lipca 1939 r.  
Komornik: (—) W. GAMBURCEW.  
Sprawa Szajndli Pydro  
p-ko Moszkowi Pydro

Do akt. Nr. Km. 678 | 39  
**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go Włodzimierz Gamburcew zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 8 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul.

Smugowej 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: prasy do wytłaczania, nożyce do kraniania, stołowa tokarka, tokarka mała, wiertarka stołowa, prasa ręczna i wiertarka stołowa oszacowanych na łączną sumę zł. 1700.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 5 lipca 1939 r.  
Komornik: (—) W. GAMBURCEW  
Sprawa Karola Bertolda  
p-ko Firmie „Prad”

**DOKTOR**

**KLINGER**

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
ul. Przejazd 17  
GODZINY PRZYJĘC: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

**DR. MED.**

**J. Kapłański**

CHOR. DZIECI  
POWROCIŁ  
Gdańska 74, telef. 168-32  
przyjmuje od 4—6 po poł.

Wyszedł z druku

**NOWY**

## Informator Skarbowy

dla wojew. łódzkiego na rok 1939/40

zawierający w treści:

adresy i Nr. kont P. K. O. władz skarbowych I i II instancji, podział terytorialny miasta Łodzi i woj. łódzkiego wg. kompetencji urzędów skarbowych, nową ustawę o podatku obrotowym wraz z rozporządzeniem wykonawczym, wskazówki o prawach i obowiązkach płatników podatków, uwagi o prowadzeniu ksiąg handlowych i inne ważne informacje z zakresu podatków.

**CENA WYDAWNICTWA ZŁ. 2.50****SKŁAD GŁÓWNY**

w firmie Drukarnia i Introligatornia  
**B. KAZULAK, Łódź, Piotrkowska 85. tel. 176-33**  
oraz do nabycia w księgarniach.

## PLUSKWIY

wytopisk bezpowrotnie tylko świecą desygnacyjną „Fu. migatore-Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:

Łódź, Al. I Maja 4, tel. 222-60

**Cukiernia „ZRODŁO”**  
Przejazd 1 — tel. 209-87

poleca

**LODY WYBOROWE**  
porcja 35 groszy  
wraz z wodą sodową i biszkoptem.

**Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10**  
Codzienne świeże grzyby w śmietanie



## LECZNICA

**D-ra Z. Rakowskiego**  
ze stałymi łóżkami  
DLA CHORYCH NA

uszu, nos, gardło

I DROGI ODDECHOWE

Gabinet Rentgena dla prześwietlań i zdjęć

**Piotrkowska 67, tel. 127-81**  
od 9 — 3-ej i 5.30 — 8 wiecz.

WYKWINTNE obiady domowe wy-  
daje b. właścicielka pensjonatu we  
Włodzimierzowie, Sienkiewicza 52,  
m. 82 (róg Nawrot) prawa oficyna,  
parter.

### Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego  
metodą konwersacyjną szybko wy-  
ucza Kryszek, Pomorska 15, tel.  
171-28 Zastać od 2 — 3. Korespon-  
dencja, tłumaczenia. Ceny przystęp-  
ne. 125—3

STUDENT wyższej uczelni w Anglii  
udziela angielskiego. Telefon  
223-42, od 2—5.

### Kupno i sprzedaż.

POŃCZOCHY gazowe ze skazykami  
od zł. 1.50. Skarpetki. Bluźeczki.  
Bielizna. Trykotaże. Sprzedaż de-  
taliczna, ceny ściśle fabryczne.  
„Tanie Źródło Pończoch”, Naruto-  
wicza nr. 36, m. 2, front, parter.  
903—10

SPRZEDAM młode pudelki Maltań-  
skie. Wiadomość: od 5 wiecz. Na-  
piórkowskiego 106, Szwarzowa.

DO SPRZEDANIA 2 place słonecz-  
ne 1280 mtr. kw. Wiadomość: Al.  
I Maja 71, tel. 194-23.

## Komunikacja autobusowa Łódź — Częstochowa

Łódź — Włoszczowa

ODCHODZI:

ODCHODZI:

z Łodzi do Częstochowy

z Częstochowy do Łodzi

przez Radomsko-Gidle  
o godz. 6.00, 9.30, 12.00, 14.10,  
16.30 i 19.00

przez Gidle—Radomsko  
o godz. 4.00, 7.00, 10.00, 14.00,  
16.00 i 18.30

z Łodzi do Włoszczowy

z Włoszczowy do Łodzi

przez Gorzkowice—Przedbórz  
o godz. 13.00 i 21.30

przez Przedbórz—Gorzkowice  
o godz. 4.30 i 10.10

Informacje telefoniczne Nr. 157-58.

## Ogłoszenia drobne

### Uzdrowiska

ZAKOPANE. Wytworny pensjonat  
„Splendid” zarząd Singerów, obok  
drogi do Białego, tel. 1099, poleca  
się nadal P. T. Gościom. Nowo-  
czesny komfort. 5938—6

ŁĄGIEWNIKI. Pokoje z całodziennym  
utrzymaniem pod kierownictwem  
Marii Bestermanowej. Tele-  
fon 282-33.

GŁOWNO. — Zabrzeźna (Nowe Za-  
kopane) dwie wille w suchym lesie  
sosnowym, świeżo wykończone, wo-  
dociąg, blisko rzeki Mrogi, każda  
4 razy pokój z kuchnią b. tanio do  
wynajęcia lub do sprzedania. tel.  
181-92. 704—2

### Różne

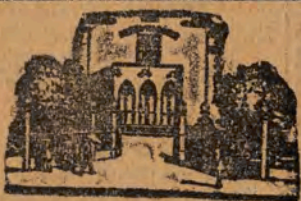
REMONTUJĄC mieszkania, panie-  
taj uszczelnienie okna i drzwi. Ulep-  
szony system A. Frydensca chro-  
ni latem od kurzu, sadzy, zimą od  
wiatru i przewiewu. Trwałość dłu-  
goletnia. Ceny tylko latem niższe  
o 30 proc. Dzwonić 265 28. Piotrkowska 7. 880—15

ZGI BIONO weksel na zł. 300.— pl.  
20,7 r. b. z wyst. B-ci Senator,  
Radom, Żeromskiego 24, na zlec.  
B-ci Sulkowicz, Brzeziny. Powyż-  
szy weksel unieważnia J. Krel,  
Przeżyny Ł., Sienkiewicza 4.

ZGI BIONO koncesję, wydaną przez  
Zarząd Miejski w Łodzi, nr. 691-27.

## CORSO

Początek seansów o godz. 4 po poł.  
W soboty i niedziele — o godz. 12.  
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

DZWIĘKOWE KIN  
PRZEDWIOSNIE

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88

**Dziś  
premiera!**

## CYGANKA

Imponujący dramat filmowy

Kim była światowej sławy wróżka „Rawnie” za-  
nim przybyła do obozu cyganów?  
Sensacyjny wypadek utraty pamięci i zw.  
„amnezji” u córki milionera.

W rol. gł.: Rochelle Hudson, Jane Withers, Robert Wilcox

Nadprogram: „CUDA TECHNIKI” oraz aktualności P. A. T.

**Dziś premiera!**

Historia z niecodziennego  
życia

W rolach głównych: Eryk v. Stroheim, Louis Jouvet, Jany Holt i Albert Prejean

Następny program: „Byłem Szpiegiem” z Ditą Parlo roli gł.

## „ALIBI”

**Prenumerata** miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor: Józef Nirnstein

### Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,  
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.